

PRZEMYSŁAW
SADURA
SŁAWOMIR
SIERAKOWSKI

NOWY DUOPOL OBALI TEN SYSTEM

instytut
krytyka polityczna

raport z badań
po wyborach
prezydenckich
lipiec 2025

NOWY DUOPOL OBALI TEN SYSTEM

Raport z badań po wyborach prezydenckich

Przemysław Sadura, Sławomir Sierakowski

Warszawa 2025

AUTORZY RAPORTU

PRZEMYSŁAW SADURA – socjolog, członek zespołu Krytyki Politycznej,
dr hab. prof. UW, pracownik naukowy Wydziału Socjologii UW

SŁAWOMIR SIERAKOWSKI – socjolog, członek zarządu Krytyki Politycznej,
pracownik naukowy Niemieckiego Instytutu Polityki Zagranicznej (DGAP),
publicysta „Polityki”

KOORDYNACJA BADANIA I PROMOCJI RAPORTU

Julia Szostek

REALIZACJA WYWIADÓW GRUPOWYCH

Julia Szostek, Przemysław Sadura

Copyright © 2025 by Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego

REDAKCJA I KOREKTA

Elżbieta Górnaś

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Katarzyna Błahuta

INSTYTUT KRYTYKI POLITYCZNEJ

ul. Jasna 10, lok. 3

00-013 Warszawa

tel. +48 22 505 66 90

e-mail: instytut@krytykapolityczna.pl

www.krytykapolityczna.pl

■■■ HEINRICH BÖLL STIFTUNG

WARSZAWA

Polska

Realizacja badań – sondażu, wywiadów grupowych, jak również wydanie raportu zostało sfinansowane ze środków Fundacji im. Heinricha Bölla.

Autorzy ponoszą odpowiedzialność za swoje wypowiedzi zawarte w tej publikacji. Wypowiadane poglądy nie muszą w pełni zgadzać się ze stanowiskiem Fundacji im. Heinricha Bölla.

5

*CZĘŚĆ PIERWSZA. DLACZEGO
RAFAŁ TRZASKOWSKI PRZEGRAŁ?*

10

*CZĘŚĆ DRUGA. ZWYCIĘSTWO
NAWROCKIEGO TO PRZEJŚCIE
OD STAREJ PRAWICY DO NOWEJ*

19

*CZĘŚĆ TRZECIA. NOWY STAN
ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ*

34

*CZĘŚĆ CZWARTA. NOWA
POLARYZACJA: KONFEDERACJA
VS RAZEM*

44

*CZĘŚĆ PIĄTA. Z KIM OBY
STRONY NOWEGO DUOPOLU
WCHODZIŁYBY W KOALICJĘ*

WSTĘP

Wyborcy, podobnie jak media, koncentrują się na tym, co widzą na powierzchni, czyli w bieżącej polityce i publicystyce. Od niej zaczniemy, oceniając samą kampanię wyborczą, jednak w kolejnych częściach (2–6) zajrzymy pod nią, żeby pokazać, jakie procesy społeczne stoją za zmianami i co zwiastują.

W wyborach prezydenckich to właśnie koncentracja na bieżących wydarzeniach zmyliła polityków wspierających Rafała Trzaskowskiego, podczas gdy to nie tyle udana kampania wyborcza, ile zachodzące od dłuższego czasu procesy społeczne wyniosły na tron niemal anonimowego kandydata, jakim był do niedawna Karol Nawrocki. Symptomatyczne, że murowany faworyt przegrał z początkującym politykiem, do tego, wydawało się, skompromitowanym. Kto teraz uzna, że to raptem przegrana zaledwie 2% głosów, po raz kolejny popełni ten sam błąd – zadowolili się analizą tego, co na powierzchni, zlekceważy natomiast zmiany społeczne zachodzące poza horyzontem publicystyki. Jak pokażemy poniżej, są one tektoniczne i mogą zastąpić obecny podział polityczny zupełnie nowym, prowadząc do zmiany całego porządku politycznego w Polsce.

Na początek pokażemy, co zaniedbano w staraniach o prezydenturę dla Rafała Trzaskowskiego. W kolejnych częściach to, jak duopol PO-PiS zaczyna być wypierany przez rosnącą w siłę nową prawicę i nową lewicę. Na podstawie sondażu i wywiadów grupowych zaprezentujemy poglądy, postawy i oczekiwania ich wyborców.

CZĘŚĆ PIERWSZA

DLACZEGO RAFAŁ TRZASKOWSKI PRZEGRĄŁ?

W ostatnim raporcie, *Ukryty kryzys władzy*, opublikowanym na rocznicę utworzenia rządu Donalda Tuska, pokazywaliśmy, jak złe są nastroje wśród wyborców koalicji rządowej. Badani bardzo negatywnie oceniali pracę rządu, wyrażali rozczarowanie brakiem pomysłu na zrealizowanie kluczowych obietnic, co skutkowało demobilizacją i dezercją kluczowych grup wyborców (młodzieży i młodych kobiet). Problemem było tąpnięcie zaufania do rządu, szczególnie u wyborców Lewicy i Trzeciej Drogi, i idącą za tym ich demobilizację. Wiadomo było, że w spolaryzowanym społeczeństwie wybory wygrać można przede wszystkim mobilizacją swoich zwolenników. Jak można było tego w tych warunkach dokonać?

1. Przez pół roku od tamtego czasu nie podjęto żadnych zauważalnych dla elektoratu działań, żeby odwrócić te tendencje. Wyjątkiem był całociowy projekt deregulacji gospodarki, który mógłby przyciągnąć wyborców Konfederacji. Było już wiadomo, że to oni mogą zdecydować o wyniku wyborów prezydenckich, skoro Sławomir Mentzen w sondażach zajmował trzecie miejsce. Tyle że **twarzą planu deregulacji gospodarki uczyniono biznesmena Rafała Brzoskę, a nie Trzaskowskiego**. Projektu zresztą nie ukończono przed wyborami.
2. Przez półtora roku nie przedstawiono niczego porównywalnego z 500 plus, które zapewniło PiS-owi hegemonię na lata i stało się podstawą sojuszu PiS-u z klasą ludową. Pisaliśmy, że koszt powrotu populizmu do władzy i tak będzie większy niż nawet znaczące powiększenie deficytu. Zatem **warto było pokusić się o jedną, ale spektakularną reformę skierowaną do klasy ludowej**, która dałaby Trzaskowskiemu szansę na

zbudowanie popularności poza swoją tradycyjną, wielkomiejską głównie, bazą wyborczą.

Trzaskowski przegrał, a frekwencja była trochę niższa, niż można by oczekiwać. Dlaczego?

– Był chyba zmęczony elektorat. Wtedy [w 2023 roku] był po prostu taki kryzys, że PiS znowu dojdzie do władzy. I wtedy się bardzo wszyscy zmobilizowali.

Zmęczony czym?

– Tym mieleniem cały czas tego samego. Uważam, że się za wolno to dzieje wszystko, te rozliczenia za wolno idą, za wolno idą te zmiany.

– Ludzie do tej pory raczej nie byli zadowoleni z prac rządu. Bo rząd nic nie robił. Prezydent odrzucił pięć, zawetował im pięć ustaw. Jakby mu co tydzień rzucali ustawę – weto, weto, weto, weto – to później mogliby powiedzieć: no my zapierdzielamy, ile możemy, a on wszystko blokuje.

– A sto konkretów dalej niezrealizowane. O, i właśnie to też mogło tych ludzi zmobilizować. Powinni zacząć pracować efektywnie.

– [Ujawnianymi] aferami tylko podkręca się zainteresowanie [Karolem Nawrockim]. To powinno być tylko taką wisienką na torcie. A powinno być: zrobiliśmy to, to, to. I jeszcze, że my to jako podatnicy odczuliśmy. I dodatkowo jeszcze posadziliśmy tego buraka. Dodatkowo!

– No nijakość, to jest wstrzymanie. Takie wstrzymywanie. Zaczęli wielką parą, ale para uszła. Wszystko zaczęli robić, ale jakoś no właśnie nic nie jest dokończane. Chyba zrobili wielką zadymę lub taką zastonę dymną.

4 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Trzaskowski)

3. **Strona demokratyczna wpadła znowu w pułapkę aferoodporności PiS: im więcej afer ujawniano, tym bardziej kandydat PiS stawał się rozpoznawalny i mógł symbolizować ludowy sprzeciw wobec elit.** Kampania przynosiła kolejne rewelacje na temat przeszłości Karola Nawrockiego. Dowiedzieliśmy się o wykorzystywaniu zasobów podległej mu instytucji do celów prywatnych (apartament w Muzeum II Wojny Światowej), o wyłudzeniu kawalerki od starszego i schorowanego sąsiada jego matki, o szemranych znajomościach w półświatku oraz uczestnictwie w kibolskich ustawkach. Do tego doszła wiadomość o tym, że kandydat na prezydenta w przeszłości jako ochroniarz jednego z luksusowych hoteli zajmował się sutenerstwem. Zgodnie z przewidywaniami informacja ta spłynęła po elektoracie PiS jak woda po kaczce. Elektorat fanatyczny nie uwierzył, elektorat cyniczny nie był specjalnie poruszony, bo od dawna nie oczekuje od reprezentujących go polityków postaw etycznych. Nie sposób zarzucać dziennikarzom, że ujawniają afery, bo taka jest ich rola. Ale można już zarzucać politykom z obozu Trzaskowskiego, że skoro widzieli, jak wokół Nawrockiego pojawia się atmosfera wiktylizacji,

to skupić należało się na budowaniu własnego pozytywnego przekazu, a nie koncentrować się na krytykowaniu przeciwnika. Szczególnie **wśród młodych wyborców zadziałał efekt bumerangu, a więc psychologiczna tendencja do wybierania przeciwnieństwa tego, co ktoś nam sugeruje, zwłaszcza gdy sugestia jest zbyt agresywna i nachalna.** Wysooka frekwencja w tej grupie, inaczej niż w październiku 2023, tym razem podniosła wynik kandydata PiS.

Jak oceniacie kampanię Trzaskowskiego?

- *Nie może kampania wyglądać tak, że po prostu tylko oczerniasz swojego głównego kontrkandydata. Non stop było wyciąganie, że tamten jest jakimś gangusem, że tamten jest sutenerem, że coś tam, albo z kolei, nie wiem, stał i machał słoikiem z niemieckimi ogórkami albo z Prince Polo. No po prostu to jak na jego lata w polityce, no to to było złe.*
- *On na zmęczonego wyglądał. Nie wyglądał za dobrze.*
- *Trzecia sprawa, jak była debata w Końskich, to tam był tylko Nawrocki, Trzaskowski gdzieś tam indziej, nie pamiętam.*

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Rozważaliście oddanie nieważnego głosu?

- *Ja początkowo tak myślałem, ale jak się zaczęła ta nagonka na Nawrockiego, takie wyciąganie mu brudów z dzieciństwa, młodości, to było takie obrzydliwe. Że boks ćwiczył, że sutenerem był. Serio? Człowiek skończył studia, zrobił doktorat, został szefem IPN. Tak, pochodził z bloków. Nie był z salonów, jak Trzaskowski. No rzeczywiście był z tych bloków i miał błędy młodości, ale wyszedł z tego. Zrobił doktorat. A oni ciągle swoje. Stwierdziłem, że zagłosuje przeciwko temu Trzaskowskiemu.*

5 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Mentzen i Braun)

- *Wystąpił syndrom takiego atakowanego, że on jest zwierzyną, która jest atakowana przez medialne siły i tak dalej. Jak się na kogoś napierdziela, to człowiek... od razu mu się włącza tryb obronny. Nieobronny, tylko taki tryb, którym bym nazwał, że ratujemy tego, kto jest atakowany, kto jest opluwany.*
- *No i jak co tydzień się słyszy, co cztery dni... A ten, co tam, a to znowu, coś mu znowu wynaleźli i tak dalej.*

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławki (Nawrocki)

Wśród części zwolenników Nawrockiego wystąpił **efekt zawstydzenia**. Wyborcy wprawdzie nie zmienili planów i dalej zamierzali głosować na nominata Nowogrodzkiej, jednak tym razem się tego wstydzili i zatajali przed ankieterami informacje o tym, co naprawdę chcą zrobić w wyborczą niedzielę.

4. Kolejnym czynnikiem, który pomógł skonsolidować elektorat Nawrockiego i przedstawić go jako kandydata antyestablishmentowego, było odwołanie się części komentatorów, celebrytów i zwykłych ludzi do wyższościowych narracji i pogardy względem kandydata PiS i jego elektoratu. Zobaczmy, jak o wyborcach drugiej strony wypowiadali się wyborcy KO.

- Problem jest taki, bo to akurat nie chodzi o Nawrockiego. To mógł być ktośkolwiek. To mógł być Ziutek, Fiutek z tej czy innej Wólki. I ten sam wynik. Po prostu elektorat PiS to nawet nie są wyborcy, to są wyznawcy. To, co pan prezes powie, oni w ciemno wierzą i nawet nie ma wcale dyskusji.
- Rozdawnictwo PiS-u.
- Podstawówka, najniższa krajowa, rozdawnictwo, piątka dzieci, 800 plus razy pięć.
- I jeszcze ci złodzieje mają lepiej ode mnie, na pewno nakradli.

Jak byście opisali tych ludzi, którzy nie są po tej stronie co wy, tych, co nie głosują tak jak wy? Kto to jest?

- Ale tak bez przeklinania?
- My dzisiaj tutaj jesteśmy i jako że wszyscy trzaskaliśmy, że tak powiem, jesteśmy trochę zawiedzeni wynikami wyborów...
- Z tego na przykład rozdawnictwa PiS-u, to wszystko ma swoje konsekwencje.

Oni to kto? Miasto, wieś?

- Nie. Okazało się, że w Polsce Polacy są mniejszością, a większością są debile. Płaskoziemcy.
- My się śmiejemy, że w następnych wyborach PiS wystawi jakiegoś bezdomnego, żeby sprawdzić, jak nisko można zawiesić poprzeczkę swoim wyborcom.

4 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Trzaskowski)

Świadomość tej klasistowskiej kliszy, po którą bezrefleksyjnie sięgali zwolennicy Trzaskowskiego mobilizowała zwolenników Nawrockiego i wszystkich, którzy nie identyfikowali się z „Polską salonową”. Jedni dzielili naród na Polaków i debili, drudzy zaś na patriotów i zdrajców. Ci ostatni wygrali. Zabrakło mądrości, wstrzeźliwości i polityki miłości, którymi Tusk wygrał kampanię w 2023 roku. Okazało się, że chociaż inteligencka publiczność ruszyła do księgarni kupować *Chłopki*, to jednak nie wygenerowało to fali przekroczenia klasowego podziału, jaki towarzyszy nam od wieków.

Co tak według państwa najbardziej zapadnie w pamięć?

- Tak ogólnie pierwsze skojarzenia. Ziemniaki. Platforma. Kurde, to jest

szacunek właśnie do ludzi w DPS-ie, kurczę, w hospicjum. To jest Kinga Gajewska, która, kurczę, tyle pieniędzy na kilometrówki zabrała i w ogóle. I to jest ta Platforma cała.

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

- Ja uważam, że te afery są z Nawrockim wyolbrzymione, te przykłady. To młody wtedy.*
- Tak miał 16 lat i ten Murański mu to wyciąga, który ma też choroby psychiczne, sprawy przegrane w sądzie, pomówienia i tak dalej, no to nie ma żadnej wiarygodności. Ja nie jestem w stanie zweryfikować tych poprzednich rzeczy. Okej, każdy z nas różne rzeczy robił za młodu. Ja go oceniam jako prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.*
- Jakoś tam przeszło. No jak boksował, no to stał na bramce. Każdy bokser stoi na bramce w klubach. W każdym mieście tak jest.*
- Ale mają mu za złe, że on w nocy jakieś interesy robił w ogóle. Co w ogóle trzeba mieć, żeby tak postąpić, potępiać ludzi, którzy pracują w nocy. Gardzą innymi ludźmi po prostu. No on mówił, że pracował w nocy, bo studiował za dnia. To znaczy zarabiał. Chłopak się uczy, jest z nizin, a zrobił doktora, poszedł do państwowego urzędu. Wyciąganie jakieś okropne wyciąganie, że... on po prostu się dobrze zachował...*

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

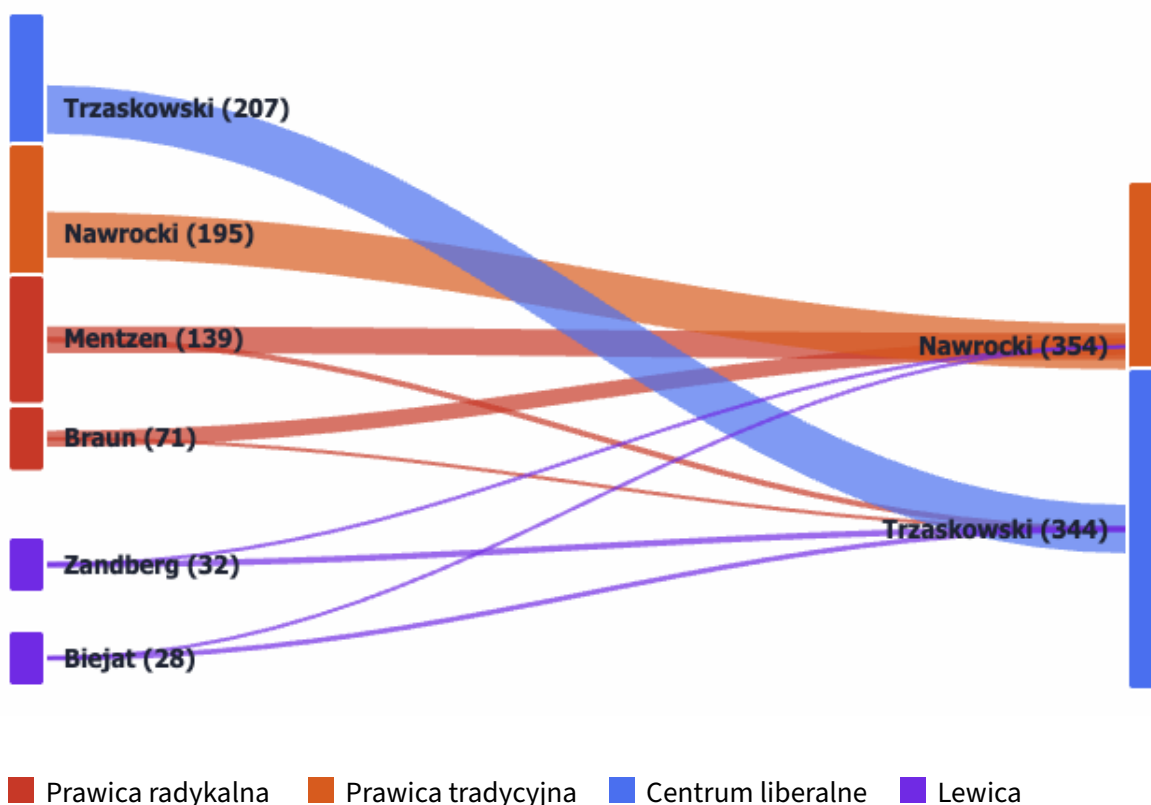
Przegrana Rafała Trzaskowskiego niecałymi 2% głosów jest myląca, jeśli chodzi o faktyczną skalę porażki koalicji rządowej. Przypomnijmy: w tych wyborach murowany faworyt przegrał z kandydatem „wyciągniętym z kapelusza” i obciążonym wyjątkowo toksycznymi faktami w swoim życiu. Tu wydarzyło się coś znacznie więcej. W naszym ostatnim raporcie Trzaskowskiego jako swojego kandydata wymieniało bez pytania ok. 30% wyborców. Nikt inny nie był wskazywany przez więcej niż kilka procent ankietowanych. Nawrockiego nawet w planach nie było, co dopiero w sondażach.

Sukces Karola Nawrockiego w dużej mierze wynika ze wzrostu poparcia, ale nie dla PiS, reprezentującego stary establishment, ale dwóch polityków wywodzących się z Konfederacji, którzy razem zebrali niemal 21% i w sondażach rosną. Nie bez powodu Nawrocki i Mentzen zerkają na siebie, sygnalizując, że Nawrocki nie musi być prezydentem współpracującym z Prawem i Sprawiedliwością jak Andrzej Duda. Może równie dobrze okazać się prezydentem Konfederacji, a nie PiS, a tym bardziej koalicji. I obstawienie go politykami PiS w kancelarii dowodzi raczej obaw o jego niezależność, a w konsekwencji związku z Konfederacją, a nie pewności, że uzależniony będzie od PiS. Andrzeja Dudy nikt politykami PiS nie musiał aż tak obstawiać. Zresztą szef Kancelarii Prezydenta Przemysław Czarnek pasuje poglądami i stylem do Konfederacji nie mniej niż do PiS.

CZĘŚĆ DRUGA

ZWYCIĘSTWO NAWROCKIEGO TO PRZEJŚCIE OD STAREJ PRAWICY DO NOWEJ

WYKRES 1 WIZUALIZACJA PRZEPŁYWÓW POMIĘDZY I A II TURĄ WYBORÓW
(w nawiasie liczba respondentów)



Analiza przepływów wyborczych ujawnia, że zwycięstwo Karola Nawrockiego było rezultatem dużej konsolidacji polskiej prawicy wokół wspólnego kandydata – operacji politycznej, której epicentrum stanowił masowy napływ głosów od Konfederacji.

Zgodnie z wynikami exit polls ok. 34% głosów oddanych w drugiej turze na Karola Nawrockiego pochodziło od wyborców, którzy w pierwszej turze głosowali na Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna. **Bez konsolidacji z Konfederacją i Koroną prawica skazana była na porażkę.**

Co sprawiło, że ta konsolidacja okazała się tak skuteczna? Kluczem była asymetryczna mobilizacja: podczas gdy **Nawrocki pozyskał 87% wyborców Mentzena i aż 93% zwolenników Brauna**, Trzaskowski zdołał przekonać do siebie jedynie 13% elektoratu młodej Konfederacji i 7% zwolenników lidera Konfederacji Korony Polskiej, którzy poszli do urn.

STARA PRAWICA

72% elektoratu Nawrockiego w drugiej turze stanowili wierni wyborcy Prawa i Sprawiedliwości, którzy w październiku 2023 roku zagłosowali na tę partię w wyborach parlamentarnych. To elektorat o wyraźnie konserwatywnym profilu demograficznym: starszy (zaledwie 15% osób w wieku 18–34 lat), o niższym poziomie wykształcenia, zamieszkujący przede wszystkim mniejsze miasta i obszary wiejskie. Struktura płciowa tego elektoratu wykazuje przewagę mężczyzn (57%).

Wyborcy PiS są świadomi negatywnych opinii na swój temat. Starają się z nich drwić, odwracać znaczenie, przejmować ironicznie, mówiąc o sobie: pisiory, mohery, zaścianek czy prowincja.

- *W 2023 na PiS głosowałam i teraz na Nawrockiego. I tak tutaj lubelskie głosuje z tego względu, że może jesteście zaściankiem...*
- *Tak, córka, w Warszawie, no i dla nich my stąd i jeszcze jako bumerzy to jesteście tutaj 100 lat za murzynami i coś nam się w głowach pomieszało. A ja mam to... po mnie spływa jak po kapuście i tak sobie myślę, że jak będzie trwoga, to pójdą w jedno miejsce, podejrzewam.*
- *Do tatusia po pieniążki.*
- *Na kolanach do Częstochowy. No i teraz każdy jest chojrakiem, jak jest dobrze, jak jest zdrowy, młody, chodzi na siłkę.*

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

Dla tej grupy wybór Nawrockiego był naturalną kontynuacją lojalności wobec projektu politycznego Prawa i Sprawiedliwości, które dla odmiany jest postrzegane jako jedyny prawowity dziedzic i kontynuator tradycji solidarnościowych czy szerzej, związanych z opozycją antykomunistyczną z okresu PRL. Nie ma znaczenia, że właściwie wszyscy przywódcy opozycji antykomunistycznej reprezentują albo popierają drugą stronę. Są to jednak dziś reprezentanci elit, co ich dyskwalifikuje w oczach prowincji.

– Ja trzymam się swojego. Określiłem się... jestem moherem ortodoksyjnym, ale może nie jestem taki straszny. Nie mogę za kimś stanąć, za kimś, kto pałował tutaj ludzi, kto czołgami nam podjeżdżał. Ja wtedy byłem dziewięciolatkiem, jak z balkonu na 22 lipca, tak się ulica nazywała, ale później słusznie przemianowaliśmy na Norwida, i patrzyłem się, jak jechały czołgi, i teraz te Trzaskowskie i te inne Senyszyny, przepraszam panią, trzymają się rękami i nogami tego wszystkiego, żeby im tych kilkunastotysięcznych emerytur nie odebrać.

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

Badanie sondażowe pokazało, że **priorytety „lojalnej gwardii PiS-u” koncentrowały się wokół trzech kluczowych obszarów: utrzymania programów socjalnych (szczególnie 800 plus), obrony tradycyjnych wartości oraz zapewnienia silnej pozycji Polski na arenie międzynarodowej.** I znowu: okazało się, że nie ma znaczenia to, że koalicja rządowa utrzymała wszystkie programy socjalne (800 plus sama uchwaliła), a nawet je rozszerzyła na przykład o „babciowe”. Ponadto, skokowo wzmocniła pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Wcale nie dyskryminuje obywateli wybierających tradycyjny model rodziny i wychowania. Ten paradoks powinien dawać do myślenia tym, którzy uważają, że wystarczy „wyprowadzić ludzi z błędu”, „powiedzieć im, jak jest naprawdę”, żeby zmienili zdanie. Szerzej zajęliśmy się tym zjawiskiem w rozdziale opisującym mariaż postmodernistycznego statusu faktów z prawicowym populizmem w książce *Spółeczeństwo populistów*.

W wywiadach pogłębianych potwierdził się także odkryty przez nas już w pierwszym raporcie o *Politycznym cynizmie Polaków* podział na elektorat fanatycznych wyznawców Prawa i Sprawiedliwości oraz elektorat cyniczny, głosujący na PiS z pełną świadomością nadużyć i afer, ale kierujący się kalkulacją ekonomiczną.

– Obiecywali dużo, a jeszcze ja powiem... Wiadomo, według mnie, każda partia kradnie. PiS kradł, ale jeszcze zostawało ile? Bardzo dużo. Ci kradną i nie zostaje praktycznie nic. No ja, ja nie mogę. Nie mogę tego zrozumieć...

- *Ci przewyższyli przez dwa lata, kurczę, przewyższyli pisowców o dwa razy tyle. Bo pisowcy też robili przekręty, też przewalali kasę, ale kurczę, jeszcze, przepraszam, jeszcze coś tam zostawało i jeszcze było, jeżeli chodzi o te zyski coś...*
- *A oni przez niecałe dwa lata... To jest prawo zwycięzcy.*

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

Pierwsi interpretowali rywalizację między Nawrockim i Trzaskowskim jako element odwiecznej walki prawdziwych Polaków i zaprzańców, drudzy widzieli tu raczej rywalizację pазernych polityków, którzy dzielą się ze swoim zapleczem: KO z elitą, a PiS z ludem.

- *Karol Nawrocki nie chce tutaj żadnych ludzi z zewnątrz, tak powiem. Wydaje mi się, że jest większym patriotą niż pan Trzaskowski.*
- *Natomiast jeszcze wracając do Nawrockiego, myślę, że Nawrocki jest bliżej tej klasy ludzi takich, bym powiedział, troszkę biedniejszych. No i te jego poglądy właśnie też idą w tym kierunku, żeby no ci biedni ludzie też mieli troszkę, trochę. Wiadomo, Trzaskowski reprezentuje tą sferę biznesmenów, tych, powiedzmy, że ludzi bardziej bogatszych. No też widać z podziału teraz, jak ta Polska głosowała, tak? Czyli te duże miasta bliżej granicy zachodniej, no to wszystkie, że, powiedzmy, za Trzaskowskim.*

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

W rzeczywistości niemal wszystkie duże i średnie miasta głosowały w większości na Trzaskowskiego, niezależnie od regionu. A prowincja analogicznie – na Nawrockiego. **Prawdą jest polaryzacja – nie tyle polityczna, bo ta jest tylko pochodną – ile społeczna. A ta nie jest niczym nowym, ale niezasypanym nigdy podziałem postziemiańskim.** Zamiast powtarzać te same wciąż narzekania na polaryzację polityczną, zajmijmy się wreszcie opozycją miasta–wsie. Dobrym wstępem do tego jest wysyp literatury krytycznej na temat historii społecznej, którą zapoczątkował Andrzej Leder w *Prześnionej rewolucji*, a następnie kontynuowali m.in. Kacper Pobłocki (*Chamstwo*), Adam Leszczyński (*Ludowa historia Polski*) i Joanna Kuciel-Frydryszak (*Chłopki*). Niesłabnąca popularność *Chłopek*, bijąca wszelkie rekordy czytelnictwa co roku, jest najlepszym wskaźnikiem, że żyjemy na niezaleczonej ranie. **Każdy liberalny rząd w Polsce prędzej czy później upadnie, jeśli nie znajdzie sposobu na to, żeby pod presją bieżących problemów zrealizować wreszcie program reform społecznych, który zbudowałby zaufanie ludu do elit.** Dopiero wtedy przekroczymy polaryzację polityczną, a w każdym razie nie będzie ona tak skrajna, toksyczna i motywująca do łamania reguł walki politycznej.

Dopóki się to nie zdarzy, lud z grubsza będzie miał powód do buntu i rację, okazując wrogość elicie, miastom, wykształconym, lepiej zarabiającym. I nie

powinien być tu żadnym usprawiedliwieniem sposób, w jaki to robi – mądry czy głupi, prawdziwy czy nie, elegancko czy prymitywnie. To symptomatyczne, że czasy Solidarności – jedyny naprawdę moment w nowożytnej historii Polski – gdy lud poszedł z elitami, identyfikowane są przez obie strony jako własne.

NOWA PRAWICA

Kolejne 28% elektoratu Nawrockiego pochodziło z Konfederacji i Korony. To grupa, która okazała się **demograficznym i ideologicznym przeciwieństwem tradycyjnego elektoratu PiS-owskiego**. To przede wszystkim młodzi mężczyźni (54% to osoby płci męskiej w przypadku elektoratu Mentzena, 52% dla Brauna, średnia wieku 28 lat) o wysokim poziomie wykształcenia (50% z wyższym), zamieszkujący głównie duże miasta.

Reprezentujący tę grupę rozmówcy zaproszeni na wywiady grupowe (fokusy) na tle innych elektoratów wykazywali się **bardzo dużym zainteresowaniem polityką** i skłonnością do czerpania wiedzy z bardzo zróżnicowanych źródeł. To dziś najaktywniejszy na prawicy elektorat.

- *Od kilku lat interesuję się zdecydowanie bardziej. To jest jakiś moment. No raczej chyba dojrzałość za pewne swoje decyzje i chęć trochę poznania tego. Kiedyś Sejm mnie nie interesował, jak się było dzieckiem, to było nudno, a teraz chyba po prostu najzwyczajniej dojrzałem.*
- *No ja zazwyczaj się interesowałem w około wyborów, jak się zbliżały, to trochę bardziej. Teraz, im jestem starszy, tym trochę więcej śledzę, czytam, obserwuję różnych polityków w social mediach, oglądam jakieś filmy, Kanał Zero sobie leci i tak sobie słucham”.*

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Ci wyborcy są gotowi zrobić naprawdę dużo, żeby odnaleźć się w polityce. Oglądają różne programy informacyjne, także w pozostającej zupełnie poza zasięgiem ich pokolenia telewizji, wchodzą na strony kandydatów, czytają różne serwisy internetowe. Niektórzy deklarowali oglądanie niemal wszystkich najważniejszych programów informacyjnych. Co ciekawe, cały ten wysiłek prowadził ich zwykle refleksji, że jedynym wiarygodnym źródłem informacji jest Kanał Zero i programy Krzysztofa Stanowskiego, jednego z kandydatów – z grupy osobliwych. Przy okazji zauważmy, że łączenie kampanii wyborczej z biznesem robionym w mediach społecznościowych może stać się coraz częstsze. Coś podobnego jak Stanowski zrobił przecież także Sławomir Mentzen, gdy zaprosił

Trzaskowskiego i Nawrockiego do rozmowy na swoim kanale YouTube, co też przysporzyło mu subskrybujących, a zatem i pieniędzy. Proponujemy politykom, dziennikarzom i ekspertom od prawa wyborczego zastanowić się nad tym.

– *Ja na przykład przeprowadziłem sam na sobie taki eksperyment, że w ostatnich tygodniach oglądałem informacje Republiki, TVN-u, Polsatu i TVP. No było to ciężkie, ale przeżyłem. Przeżyłem, nie było łatwo (Do tego jeszcze w innym miejscu dodał kilka stacji radiowych, od Trójki i RDC po Radio Maryja; tygodników – od „Newsweeka” po „Gościa Niedzielnego”).*
Teraz będzie detoks.

A jakiś wniosek z tego eksperymentu?

– *Że żadna telewizja nie jest wiarygodna.*

A w ogóle masz takie poczucie, że jest jakiś kanał informacyjny, jakieś medium, które jest wiarygodne?

– *Znaczy to tutaj najczęściej wspomniany już w tej rozmowie Kanał Zero, ponieważ tam jest taka idea, że każdy tak naprawdę z kandydatów ma możliwość się wypowiedzenia i nie ma tego przekrzykiwania się po prostu, bo w tych zwykłych telewizjach, tych najbardziej popularnych, no to rozmowy w godzinę, gdzie trzech, czterech kandydatów przekrzykuje się, nie odpowiadają na temat są całkowicie bezsensowne i tu fajnie właśnie, że powstało coś takiego w sieci, gdzie każdy ma swobodę wypowiedzi tak naprawdę.*

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

– *No ja właśnie akurat nie ufam mediom, więc ja staram się jak już, to staram się oglądać wszystkie media i potem wyciągam wnioski.*

Ale wszystkie? Na przykład siadasz i oglądasz sobie TVN, TVP i tak dalej?

– *I jeszcze TV Republikę, i wniosek jest taki, że żadna z nich nie jest bezstronną telewizją. Zajmuje mi to dwie godziny – nie codziennie – i wiem wszystko...*

5 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Mentzen i Braun)

Ja oglądałam to z zaciekawieniem, bo taka debata była dla mnie świadectwem tego, jaki ten kandydat dokładnie jest, bo w tych nawet Latarnikach Wyborczych tam można było sobie to po odpowiedź zaznaczać, to wychodziły mi takie cyrki, bo komitety nie wysłały wszystkich swoich odpowiedzi na przykład.

Mało, te debaty jeszcze, niektórzy uzupełniali je sobie na przykład studium wyborczym Stanowskiego. Oglądaliście coś z tego?

– *Tak, tak, najkrótsze, te trzy sekundy, co miałem.*

– *Nie, to ja oglądałam wszystkie, bo zawsze miałam taką możliwość.*

– *Ale tak wszystkie, wszystkie?*

– *U Stanowskiego tak. Ja mam pracę biurową. Osiem godzin na słuchawkach.*

5 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Mentzen i Braun)

Dla młodej prawicy wspólnym mianownikiem było **rozczarowanie establishmentem politycznym** oraz przekonanie, że tradycyjne partie nie są w stanie przeprowadzić „rzeczywistych reform”.

Jeszcze zapytam, dlaczego Konfederacja? Na ile było tak, że mieliście to dobrze przemyślane, uzasadnione?

- W moim przypadku nie było to w ogóle przemyślane, natomiast było głosowanie antysystemowe po prostu.
- A ja od początku mojego prawa głosu wiedziałam, że będę głosować na Konfederację, bo po prostu już męczy mnie i wielu ludzi ten duopol i właśnie tak, jak kolega wspominał, antysystemowo. Poza tym podoba mi się ich program wyborczy i to, że to są też osoby młode i bardziej można się z nimi utożsamić niż z tymi starymi dziadami, którzy są ciągle.

fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Nawrocki pozyskał ich głosy nie tyle dzięki programowi ekonomicznemu (który w wielu punktach różnił się od postulatów Konfederacji), ile dzięki temu, że na tle Trzaskowskiego był postrzegany jako kandydat antyestablishmentowy lub torujący drogę do przejęcia władzy przez siły antyestablishmentowe. To wraz z wielokrotnie pomnożonymi mediami, ujawniając rekordową wręcz liczbę faktów „normalnie” dyskwalifikujących kandydata – ale kto chciał nowej normalności, czyli zdyskwalifikować „system”, znalazł w osobie Nawrockiego środek do celu.

Mogę wiedzieć, jak głosowaliście w drugiej turze?

- Ja poszłam po prostu głosować na tak zwane mniejsze zło. Za Polską głosować poszłam i zagłosowałam na Kaczyńskiego.
- **Czyli Nawrocki.**
- No po prostu głosowałam przeciw Trzaskowskiemu.
- Ja uważam, że obecnie w Polsce i tak prezydent nie ma tak dużej władzy, jak myślimy, że będzie miał. Chociaż za dwa i pół roku, jeżeli domknie się system, a domknie się, bo na pewno prawica wygra kolejne wybory, to będą znowu rządzić. No tak, jak było z PiS-em, że oni mieli i parlament, i prezydenta, to nie było dobre.
- No niestety popadamy ze skrajności w skrajność do momentu, kiedy nie rozsypie się właśnie ten duopol.
- **Paula, Jacek?**
- Nawrocki.
- Nawrocki. Idziemy. To jest antyplatforma.
- **I nie było wątpliwości, wiedziałyście?**
- Nie. Ja też nie lubię takiego czegoś, że mamy jedną klikę u władzy: i premier, i prezydent, i wszystkim rządzą jedni i ci sami.

fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Niechęć do koncentracji władzy w ręku jednej strony zauważyliśmy w jednym z wcześniejszych raportów. Gdy pytaliśmy wyborców PiS, czy chcieliby dla swojej partii większości konstytucyjnej – większość nie chciała.

POZYSKANI Z CENTRUM

Najmniejszy, ale politycznie znaczący komponent elektoratu Nawrockiego stanowili wyborcy, którzy w 2023 roku głosowali na partie centrowe (Trzecia Droga) lub lewicowe, a w wyborach prezydenckich poparli kandydata prawicy. Ta grupa, choć liczbowo niewielka (ok. 5% elektoratu Nawrockiego), symbolizuje szersze zjawisko **erozji centrum polskiej sceny politycznej**.

Profil tych „konwertytów” różni się znacząco od pozostałych części elektoratu Nawrockiego: to osoby o średnim wykształceniu, zamieszkujące małe i średnie miasta, częściej kobiety niż mężczyźni. Analiza ich motywacji pokazuje, że decydujące były kwestie ekonomiczne – rozczarowanie polityką gospodarczą rządu Donalda Tuska oraz obietnice Nawrockiego dotyczące wsparcia dla klasy średniej.

W 2023 głosowałaś na KO, dlaczego teraz Mentzen i Nawrocki?

- *Ogólnie to troszeczkę zmieniło się moje podejście od wyborów parlamentarnych i pożałowałam swojej decyzji [z 2023 roku]. Ponieważ rząd Donalda Tuska nie dotrzymywał swoich obietnic, więc stwierdziłam, że utrzymywanie takiego duopolu jest bez sensu i po prostu po zrobieniu takiego, wiecie, researchu, no to okazało się, że bardzo dużo osób będzie decydowało się, aby postawić na Konfederację, właśnie na Mentzena. Ja co prawda z nim nie we wszystkim się zgadzam, przede wszystkim jestem osobą niewierzącą, więc tam niektóre aspekty takie właśnie bardziej religijne... nie popieram ich, ale właśnie uważam, że jeśli chodzi o poglądy gospodarcze, ma bardzo sensowne i takie rozumne, więc super.*
- *Ja też byłam za KO, ale teraz on [Trzaskowski] no powiedział, że wymusi na rządzie tę kwotę wolną od podatku. I następnego dnia poseł Szczerba mówi, że oni to zrealizują, ale do końca kadencji. Czyli tutaj on zaprzecza, że to teraz nie będzie, tylko może do końca kadencji. Nie wywiązują się z obietnic, tylko z jednego kłamstwa w drugie idą.*
[...]
- *PiS wygrał dlatego, bo dawał przed wyborami, a oni chcieli dać po wyborach, więc nie wygrali.*
- *No moim zdaniem, jakby oni za bardzo się skupili na tworzeniu jakichś osobnych komisji do tego, żeby tamtych ukarać i wsadzić do więzienia, a nie skupili się rzeczywiście na tym, co obiecali ludziom, nie? Dlatego to im nie idzie. Za bardzo rozliczenie. Jakby na początku ja też byłam za tym, tak,*

rzeczywiście rozliczyć, bo kradli nasze pieniądze, ale po półtorej roku jestem tym zmęczona. Chciałabym, żeby zajęły się rzeczami, które rzeczywiście nas Polaków dotyczą najbardziej, nie?

5 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Mentzen i Braun)

Ekonomia, głupcze! To hasło elektoratów niejednej partii jest wciąż nośne. W ten sposób można pozyskiwać elektorat cyniczny, czyli przedkładający interesy ekonomiczne nad moralność w polityce. Kwestia migracji, która najbardziej różni elektoraty partii na Zachodzie, w Polsce wciąż ma znacznie mniejsze znaczenie niż motywacje ekonomiczne – także dlatego, że sprzeciw wobec imigracji łączy Polaków, a nie dzieli. Polaryzacja społeczna może być na pozór podobna – w USA też metropolitarna Ameryka i prowincja są przeciwko sobie – ale to migracja, a nie gospodarka polaryzuje. Przyjmowania imigrantów u nas nie chcą obie strony.

CZĘŚĆ TRZECIA

NOWY STAN ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

III Rzeczpospolita, która narodziła się w wyniku okrągłostołowego porozumienia, miała być demokratyczna, liberalna, umiarkowana, odrzucać ideologie radykalne (zarówno komunizm, jak i nacjonalizm). W latach 90., mimo ujawnienia się poważnych różnic w społeczeństwie, w sprawach zasadniczych panował konsensus. Obecnie nie ma już po nim śladu. Teraz dochodzi jeszcze odrzucenie najbardziej podstawowych wartości, które stały za ustrojem III RP. Poniżej opisujemy nowy stan świadomości społecznej. To on będzie podstawą sukcesu jednych sił politycznych i porażki innych. Pokazujemy na kilku osiach kierunki, w których zmierza większość polskiego społeczeństwa.

Przypomnijmy, że u źródeł duopolu PiS-PO stał podział na Polskę liberalną i Polskę socjalną. Od tego czasu minęły niemal dwie dekady, wydarzyła się katastrofa smoleńska, media przeniosły się do internetu, transformacja gospodarcza zmieniła kraj, ale 500 plus na trwałe uczyniło z PiS reprezentanta Polski ludowej, tej bardziej potrzebującej i mniej liberalnej. Nie jest więc wcale takie oczywiste, że libertariańsko-narodowy elektorat Konfederacji musiał z definicji poprzeć kandydata PiS, a odrzucić kandydata KO. A jednak głosy oddane w pierwszej turze na Sławomira Mentzena w drugiej niemal w całości przypadły kandydatowi PiS Karolowi Nawrockiemu.

Analiza poglądów i priorytetów politycznych elektoratów ujawnia główne mechanizmy tej konsolidacji wyborców Konfederacji i PiS wokół Karola Nawrockiego. Kluczem do zrozumienia sukcesu konsolidacji prawicowej było odkrycie **znacznego poziomu radykalizacji politycznej** wśród wszystkich segmentów elektoratu Nawrockiego.

ANTYSYSTEMOWOŚĆ



RADYKALIZM POLITYCZNY



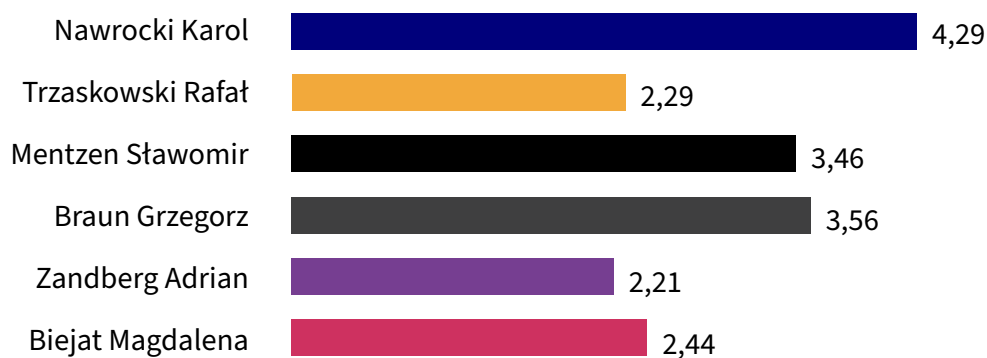
SCEPTYCYZM WOBEC UKRAINY



AUTORYTARYZM



STOSUNEK DO PIS



SUWERENIZM



RADYKALIZM

W tym, co mówią nam wyborcy wszystkich kandydatów prawicy, zwraca uwagę przede wszystkim **powszechność radykalnych postaw**. Na skali radykalizmu politycznego (mierzącej poparcie dla „polityków radykalnych” oraz frustrację brakiem „autentycznych” polityków) wyborcy Brauna osiągnęli poziom 4,14, Nawrockiego – 4,07, a Mentzena – 4,05. To wartości bardzo wysokie na skali od 1 do 5, wskazujące na **masową akceptację dla radykalnych metod i polityków**.

[...] A co w ich programie ci najbardziej odpowiada?

– Ja, ponieważ jestem narodowcem z przekonania, głosowałem zawsze na Krzysztofa Bosaka, bo uważam go za najlepszego. Bardzo żałowałem, że nie kandydował w wyborach prezydenckich, bo myślę, że ten wynik byłby dużo lepszy, miał dużo lepsze predyspozycje. On powinien być za pięć lat. Przede wszystkim mam wrażenie, że jest to partia, która chce rzeczywiście dbać o polskie sprawy nasze tutaj, że my, Polacy, jesteśmy na pierwszym miejscu. My jesteśmy gospodarzami, wszystko na naszych warunkach i nie poddajemy się po prostu dyktatowi Unii Europejskiej i innych krajów.

fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

– O, i podobało mi się to, że on, Grzegorz Braun, jest zwolennikiem, powiedzmy, że takiej prawdomówności, czystego patriotyzmu. No i też Kościoła. [...] No i jako też jeden taki polityk, powiem tak, nie boi się swojej wartości manifestować w taki sposób, no może trochę nieraz przesadzony, za mocny, ale jemu nie zależy, czy mu ten immunitet zabiorą, czy jego ukarzą. Pięknie umie wszystko w słowa, że tak powiem, ubrać. Z kartki nie czyta. I jeszcze wchodził do studia, nie wstydził się pozdrowienia, które było w naszym kraju od zarania wieków, mówienia do ludzi „szczęść Boże”, nie?

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

Nawet wyborcy Trzaskowskiego i Zandberga uzyskali na tej skali wysokie wartości. **Radykalizm polityczny stał się normą, nie wyjątkiem** w polskiej polityce, ale prawica zdołała go skanalizować w sposób znacznie bardziej skuteczny.

– Kandydatur było mnóstwo. Chyba najwięcej, jeżeli chodzi o wybory prezydenckie po latach 90. Jak ja zobaczyłam tę listę, to stwierdziłam, że jeżeli człowiek, który prowadzi Kanał Zero, był w stanie zebrać bodajże 100 tysięcy podpisów, to nasz naród jest dosyć skrajny i mój wybór też padł na osobę, która jest dobrym kandydatem, ma super poglądy, natomiast nie ma poparcia finansowego i jest skrajna.

Czyli?

– Czyli Zandberg.

Mentzen i Braun [...] łącznie ci kandydaci mieli dosyć wysokie poparcie.

O czym według was to świadczy?

– O chęci przerwania tego, co się dzieje od 2010 roku.

2 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Lewica)

Wyjątkiem od tej reguły byli wyborcy Magdaleny Biejat – wynik 3,48 (najbliżej neutralności ze wszystkich kandydatów, ale wciąż wysoki) sugeruje, że rządowa lewica zachowała większe przywiązanie do demokratycznych norm i procedur, co jednocześnie czyniło ją mniej konkurencyjną **w erze populistycznej mobilizacji**.

AUTORYTARYZM

Równie interesujące są rezultaty pomiaru **akceptacji dla autorytaryzmu**. Elektorat Brauna osiągnął na tej skali 3,77, Mentzena – 3,65, Nawrockiego – 3,53, i nawet Trzaskowskiego – 3,28. Wszystkie te wartości znajdują się powyżej neutralności, co oznacza akceptację dla „silnego lidera, który może naginać zasady, aby załatwić ważne sprawy”.

Kandydatem naginającym prawo okazał się Karol Nawrocki – człowiek, który się normom i zasadom nie kłaniał. Jego podejście do rzeczywistości było odbierane jako pasujące do tych czasów.

– To jest taki swój chłop, że ludzie też ze wsi, większość chce takiego... nasz tutaj taki bardziej normalny, nie? Przyszły czasy, że ludzie chcą prezydenta takiego zdecydowanego... ulepionego nie wiadomo z czego, ale który mówi to, co trzeba!

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Pamiętamy, jak wiele osób naśmiewało się, że kandydat Prawa i Sprawiedliwości w kampanii wyborczej jeździ od jednej siłowni do drugiej, a tymczasem partia Jarosława Kaczyńskiego właściwie zidentyfikowała wyobrażenia większości wyborców o tym, jaki przywódca jest potrzebny na teraz.

Jedynym wyjątkiem w kontekście autorytaryzmu była lewica – szczególnie elektorat Adriana Zandberga, który osiągnął 2,85 (najniższa wartość ze wszystkich kandydatów – poniżej neutralności). Również wyborcy Magdaleny Biejat (3,31) znajdowali się poniżej średniej.

Ogólnie demokracja jako system polityczny straciła w oczach Polek i Polaków na wartości, a tym samym i kandydaci przywiązani do demokratycznych zasad. W *Spółeczeństwie populistów* pisaliśmy o stronie demokratycznej, że przesuwają się w stronę akceptacji języka nienawiści. Prawica z kolei przeszła od akceptacji języka nienawiści do akceptacji używania siły w polityce. **Gdyby Karol Nawrocki nie istniał, należałoby go wymyślić. I zrobił to Jarosław Kaczyński.**

Nawet centrum polityczne wykazuje zauważalną tolerancję dla autorytarnych rozwiązań, co tworzy podatny grunt dla populistycznych polityków wszystkich opcji.

ANTYSYSTEMOWOŚĆ

Trzecim kluczowym odkryciem jest **już niemal powszechny charakter postaw antysystemowych** (przekonanie, że głosowanie to formalność, elity polityczne wyalienowały się ze społeczeństwa i potrzeba wstrząsu, żeby naprawić system polityczny w Polsce).

Dlaczego Mentzen?

– U mnie podobne powody jak przy wyborach parlamentarnych, żeby rozbić to, co już jest, bo jestem tym bardzo zmęczona i myślę, że nic nowego nie wniosę, tylko będę cały czas grzebać w tym, co jest złe, więc dla mnie najlepszym kandydatem po prostu był Mentzen. Jest też, jak by to powiedzieć, no jest mocno za Polską, nie? A mam wrażenie, że inne partie chętnie by sprzedały to, co jest w Polsce.

5 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Mentzen i Braun)

Wyborcy Brauna uzyskali na tej skali 3,87, Mentzena – 3,82, Nawrockiego – 3,67, a Trzaskowskiego – 3,65. Na lewicy również zarysowała się ta sama tendencja: zarówno Zandberg, jak i Biejat osiągnęli 3,55. Różnice między wszystkimi elektoratami okazały się zaskakująco niewielkie. **Odsetek zgadzających się ze zdaniem, że obecny system polityczny w Polsce jest tak niesprawny, że nie da się go naprawić, jest najwyższy w elektoracie Brauna – 68%, a najniższy, ale i tak jakże wysoki, okazał się wśród wyborców Biejat – 56%.** Wskazuje to na powszechną frustrację politykami i instytucjami, rosnące przekonanie, że wszyscy są skorumpowani, a światem polityki rządzą sieci i układy.

– Zawsze wygrywają ci, którzy powinni wygrać, którzy są właśnie... tak to się dzieje i dlatego na przykład przedsiębiorcy czy inni... Mam w rodzinie

mnóstwo takich, którzy, kurczę, są według mnie to bogaczami, kurczę, którzy, kurczę, chałupę se kupują na przykład w Warszawie, kupuje za 5 milionów i on no... nie mam pieniędzy, no tylko 5 milionów mogę wydać. Kurwa!!! 5 milionów za mieszkanie? I to jest to... wiadomo, przekręty. Przekręty na różnych fakturach, na, kurczę, na dotacjach, na innych. I co, oni nie będą głosować na Trzaskowskiego? No jak to nie? Jak im pozwalają, kurczę, na to?

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

Kluczowa różnica nie polega na **intensywności** krytyki systemu, ale na **poszukiwanych rozwiązaniach**.

Kluczowym czynnikiem łączącym elektoraty Nawrockiego i Konfederacji był **wysoki poziom antysystemowości**. Choć różnice między kandydatami w tym wymiarze nie były dramatyczne (Braun 3,87, Mentzen 3,82, Nawrocki 3,67 vs Trzaskowski 3,65), to kierunek poszukiwanych zmian okazał się fundamentalnie różny.

Co myślicie tak całościowo o systemie politycznym w Polsce? Czy on jest tak wadliwy, że lepiej by go przygotować od nowa, czy nie jest tak źle i wystarczą reformy?

- No myślę, że od nowa wszystko.
- To chcielibyśmy zrobić. Wszyscy musielibyśmy zacząć żyć od zera. Konfederacja jest na tyle silna, że może by rzeczywiście trochę potrząsnęła tym systemem, żeby go zrestartować.
- Trzeba zmienić, trzeba rozwiązać, bo mnie to całe tych 460 posłów, gdzie jest wiele karierowiczów, uważam, że maksymalnie 200 posłów, Senat do kasacji, Senat jest kompletnie niepotrzebny. I te ministerstwa też no rozpasane, tak jak te Ministerstwo Równości wspomniane, nie wiadomo od czego, które nas kosztuje parę milionów.

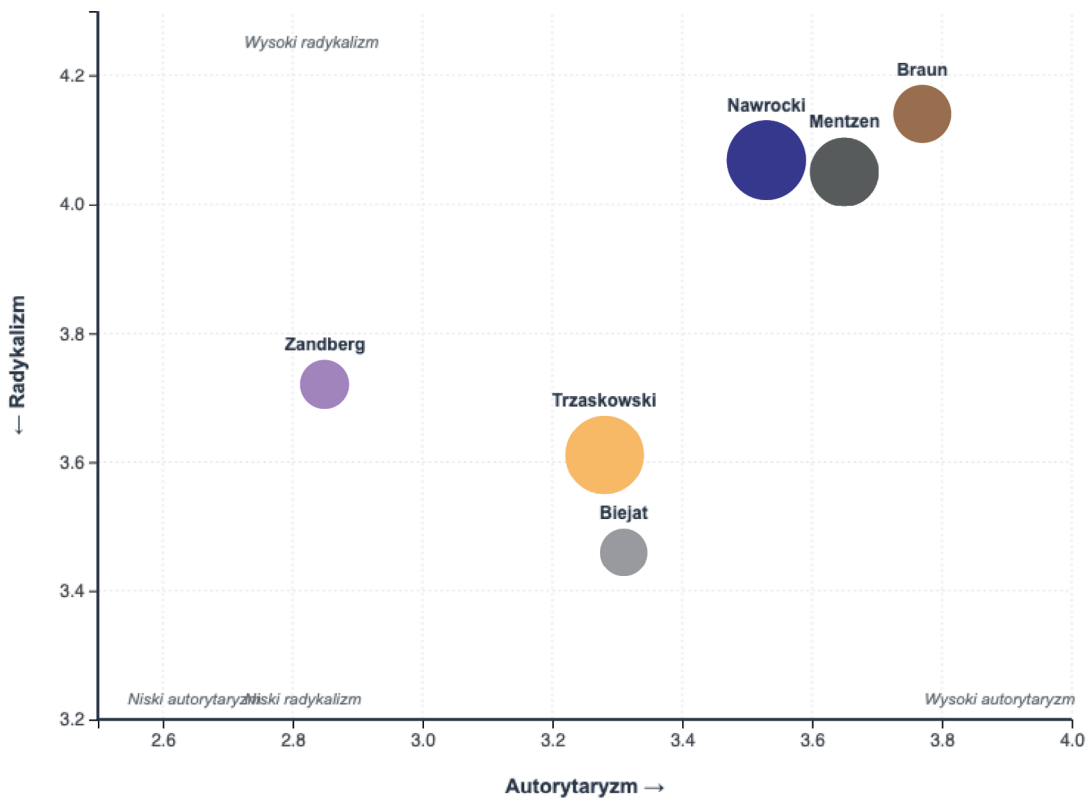
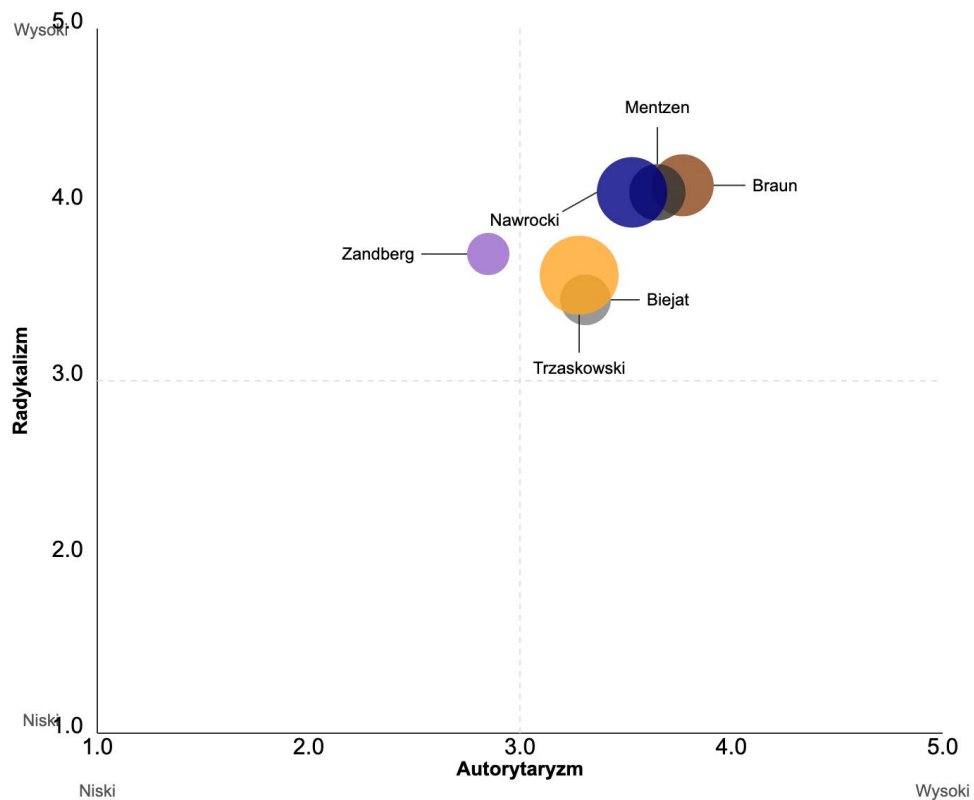
1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Innym istotnym łącznikiem była „suwerenność” rozumiana jako realizacja **polskiego interesu** (np. w obszarze polityki klimatycznej) nawet za cenę konfliktu z UE. Nawrocki osiągnął na tej skali 4,27 (najwyższa wartość ze wszystkich kandydatów), Braun – 4,00, Mentzen – 3,94, podczas gdy Trzaskowski jedynie 3,21.

Czego się spodziewacie? Znacząca jest ta Polska waszych marzeń? Czym ona się będzie różniła od tej Polski duopolu?

- Będzie wolna Polska. Jak przedsiębiorstwo. A jest Unia i zniewolenie. Unia Europejska, rządy Tuska, cały czas ograniczenia w różnych sferach życia.

WYKRES 3 AUTORYTARYZM VS. RADYKALIZM W PERSPEKTYWIE ELEKTORATÓW I RUNDY



– Będziemy się rozwijać jako kraj, a nie skupiać się na tym, jak Zachód działa, czy wyjdziemy z Unii i będziemy niezależni, czy nie wyjdziemy z Unii. Chciałbym dać szansę komuś innemu, bo wiem, że jedni i drudzy kradną i oni są generalnie... spróbujmy kolejnych.

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Kwestia tak pojmowanej „suwerenności” okazała się kluczowa. W kampanii Nawrockiego skuteczniej wykorzystano narrację o „obronie polskiego interesu” – formułę, która korespondowała zarówno z tradycyjnym patriotyzmem elektoratu PiS-owskiego, jak i z antyestablishmentowym suwerenizmem młodej prawicy.

„PATRIOTYZM”

Kolejnym zjawiskiem jest **patriotyczny populizm**. Nasi to „patrioci”, a oni to „zdrajcy”. Wyborcy wszystkich kandydatów prawicy (Nawrocki, Mentzen, Braun) bardzo wysoko oceniali znaczenie tego podziału (średnie od 3,71 do 3,87), podczas gdy wyborcy Trzaskowskiego traktowali tę kategorię mniej poważnie (3,41). Ta różnica w odbiorze kandydatów nie była przypadkowa. Prawica zdołała skutecznie zdefiniować **wybory jako konflikt między „prawdziwymi Polakami” a „kosmopolitycznymi elitami”**. Taka narracja mobilizowała zarówno tradycyjnych konserwatystów, jak i młodych radykałów, ale całkowicie odrzucana była przez lewicę, która w tej kategorii osiągnęła najniższe wyniki (Zandberg i Biejat znacznie poniżej średniej krajowej).

– Opluwają nas na przykład, że niewykształceni głosowali, kurczę, obrażają na każdym kroku. No to właśnie oni uważają się za lepszych. Za lepszych i światowych, a tu osoby z wykształceniem podstawowym, że młodzi, debile i inni w ogóle. Dziś Hołownia mówił, że wybrali, kurczę, wszystko, znaczy, no oczerniał jeszcze, mimo że już został wybrany Nawrocki elekt, to jeszcze oczerniał tych wszystkich, którzy głosowali na niego, bo traktuje nas jako jakiś gorszy sort.

– Jak w wojnie polsko-polskiej, teraz trwa nadal – nie wiadomo jeszcze, ile to pociągniem – ja też czuję się tak po stronie robotniczej, tej takiej troszeczkę biedniejszej.

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławki (Nawrocki)

Jakim prezydentem będzie Nawrocki?

– Na pewno patriotą. Ciekawe, że w wojskowych, w różnych jednostkach głosowali w dużej mierze na Nawrockiego, tam on miał 70 ponad procent, 80, a więźniowie na Trzaskowskiego.

- *Ja uważam, że te afery są z Nawrockim wyolbrzymione, te przykłady. To młody wtedy był.*
- *Okej, każdy z nas różne rzeczy robił za młodu. Ja go oceniam jako prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.*
- *Ja też go oceniam jako prezesa i patriotę, a nie tego, że on się kiedyś tam bił, że boksował, że tu miał kontakt.*
- *Jest takim prostym chłopem, a na przykład Trzaskowski to jest po prostu śliski. No wolę takiego Nawrockiego niż Hołownię, który przed prezydentem Trumpem by się popłakał, jak tamten by na niego się krzywo spojrział.*

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Pomimo że elektoraty kandydatów prawicy znacznie różniły się pod względem oceny rządów PiS z lat 2015–2023 (na indeksie stosunku do PiS wyborcy Nawrockiego osiągnęli 4,30 – pełna akceptacja, zaś u Brauna 3,54, a Mentzena – 3,49), to jednak okazało się to mniej istotne w porównaniu z innymi różnicami.

Pewne znaczenie jako czynnik konsolidujący całą skrajną prawicę od PiS po Koronę Brauna miał także **sceptycyzm wobec wsparcia dla Ukrainy**. Na indeksie składającym się z oceny polskiej pomocy dla Ukrainy oraz akceptacji dla kompromisów geopolitycznych wyborcy prawicy osiągnęli bardzo podobne wysokie wartości: Braun 4,10, Nawrocki 3,95, Mentzen 3,91, podczas gdy u Trzaskowskiego i Biejat jedynie 3,4, a Zandberga – 3,3.

Mechanizm wzrostu tej niechęci opisywaliśmy w raporcie *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom*. Systemowy brak zaufania obywateli do państwa wywołał obawę o to, czy przy wynikającym z ogromnej liczby uchodźców dużym obciążeniu systemów usług publicznych, takich jak opieka zdrowotna, edukacja, pomoc socjalna, nie zabranie miejsc w kolejkach dla polskich obywateli lub czy na pewno nie pogorszy się standard funkcjonowania przychodni, szkół itp. Swobodnie rozprzestrzeniające się narracje antyukraińskie stworzyły grunt pod reorientację narracji geopolitycznej populistycznej prawicy.

W czasie gdy można było jeszcze podjąć działania, które mogły zaradzić lub spowolnić eskalację nastrojów antyukraińskich, przestrzegaliśmy przed konsekwencjami indolencji w tym obszarze. Należało otwarcie, ale bez resentymentu rozmawiać o problemach w obciążonych szkołach i ochronie zdrowia, zamiast na pokaz ograniczać pomoc Ukraińcom. Oburzyło to elektorat proukraiński, a antyukraiński nie zmienił nagle poglądów politycznych.

- *Jeżeli chodzi o te programy socjalne [...] dawanie socjalne Ukraińcom, którzy – znam takie sytuacje osobiście – przyjeżdżali tylko po to, rejestrowali się*

i wracali w te rejony Ukrainy, gdzie jest bezpiecznie.

– No w ogóle niezrozumiałe też dla mnie. To, że my obcym ludziom z innego kraju z naszych podatków płacimy pieniądze. To jest jakiś... jeszcze rozumiem ludzi, którzy zarabiają i płacą podatki. Tutaj jest Ukrainiec, przyjeżdża, ma umowę o pracę, on też płaci te podatki. Okej. Wtedy może mu się należy.

1fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Wyborcy PiS krytykowali napływ „czarnych, zwyrodniałych, agresywnych młodzieńców” i płynnie przechodzili do ukraińskich uchodźców, którzy dostają „wszystko za friko” (800+, dopłaty do mieszkań, zakupy, szkoły, książki), podczas gdy „Polacy sami mają słabo”. Krytykowano obecność młodych Ukraińców, którzy nie walczą na froncie. Jednocześnie wszystkich młodych Ukraińców wrzucano do jednego worka, bezrefleksyjnie zakładając, że na pewno są oni zdrowi, nie muszą utrzymywać rodziny i nie istnieją inne przeciwwskazania. Oczami wyobraźni już widzimy wyborców Konfederacji rwących się na front walczyć z Rosją.

– Kiedyś nas stać było na wczasy, kiedyś nas stać było na nawet dwutygodniowe, sobie jeździłem nad morze, nad Bałtyk. Teraz na tydzień nie mogę jakoś się wybrać, a tamci bogaci [Ukraińcy] socjal biorą, drogimi autami podjeżdżają.

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

A co się zmieni, gdyby powstała taka koalicja Konfederacji z PiS-em?

– Na pewno moglibyśmy zapobiec rozprzedawaniu, rozgrzebywaniu tego majątku polskiego. Ja myślę, że to na pewno gdzieś tam uderzy w doświadczenia tej Ukrainy i tego całego napływu tych, powiedzmy, emigrantów nielegalnych do Polski. Na pewno za dużo byśmy nie pozwolili.

PiS 3 fgi_polityka_3.06_Puławy (Nawrocki)

NACJONALIZM

Wokół kwestii bezpieczeństwa i suwerenności pojmowanych w sposób charakterystyczny dla nacjonalizmu nastąpiła integracja programowa. Wszystkie komponenty prawicowej koalicji wykazywały wysokie poparcie dla trzech kluczowych obszarów polityki: **obronność i bezpieczeństwo** uzyskały niemal identyczne oceny ważności we wszystkich segmentach prawicy (średnie od 4,40 do 4,57). W tym obszarze różnice między tradycyjną prawicą a młodą prawicą praktycznie nie istnieją. Wojna w Ukrainie i rosnące poczucie zagrożenia zewnętrznego stworzyły konsens po prawej stronie i części centrum.

Nacjonalizm gospodarczy, w szczególności **polityka energetyczna**, obniżanie kosztów energii dla obywateli, również cieszyły się powszechnym poparciem (średnie 4,40–4,58). Dla wyborców Konfederacji była to przede wszystkim kwestia kompetencji gospodarczych i autonomii decyzyjnej państwa, dla tradycyjnego elektoratu PiS zaś sprawa sprawiedliwości społecznej. **Kontrola imigracji** to kolejny powód do zgody po prawej stronie (średnie 4,42–4,56 vs 3,73 u wyborców Trzaskowskiego).

A co w ich programie najbardziej do Ciebie przemawia?

– *Podajcie do Unii Europejskiej, żeby po prostu to się zmieniło, żeby nie było to wszystko w Brukseli podejmowane, tylko żebyśmy mieli faktycznie coś do powiedzenia i żeby ceny prądu nie były takie wysokie. Są za tak zwanymi prostymi podatkami, są za pomocą dla mniejszych przedsiębiorstw. Są za tym, żeby nie dopuścić nielegalnych imigrantów, tak jak stało się we Francji, w Niemczech. No i myślę, że tak zdroworozsądkową miarą oni podchodzą do tego.*

Coś jeszcze?

– *Tradycja, czyli Kościół, rodzina, a jednocześnie nie są za tym jak PiS, żeby ten Kościół w zasadzie rządził razem z nimi, tylko że właśnie oczekują, żeby była odrębność między Kościołem a państwem.*

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Morawieckiego czy Tuska – który rząd był lepszy i dlaczego?

– *Dla mnie oba były złe, ale w jednym i drugim znajduję po jednym plusie. Na przykład u Morawieckiego jedyna rzecz, którą zrobili, że dali ten mur na granicy, z której na początku każdy się śmiał. U Tuska tak naprawdę to jedyną rzecz, którą chyba udało im się wprowadzić, jakby dla mnie pozytywną, to dofinansowanie in vitro – mówi wyborczyni KO z 2023 roku, która w wyborach prezydenckich przerzuciła swoje poparcie na Mentzena.*

5 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Mentzen i Braun)

ROZBIEŻNOŚCI SCHOWANO W TLE

Kwestią sporną pozostała rola państwa w gospodarce. Tradycyjni wyborcy PiS wykazywali mocne poparcie dla programów socjalnych i interwencjonizmu państwowego, podczas gdy znaczna część elektoratu Konfederacji preferowała radykalne ograniczenie roli państwa. Mimo że w programie na YouTube Sławomira Mentzena wydawało się, że lepiej wypadł Rafał Trzaskowski, jednak to Karol Nawrocki podpisał wszystkie punkty programu przedstawione mu przez lidera Konfederacji. Znowu okazało się, że tradycyjny polityk, który chce się trzymać wszystkich reguł, nie ma szans z populistą, który zgodzi

się na wszystko dla władzy, zaprzeczy swoim poglądom, będzie jednego dnia obywatelski, a drugiego przedstawi się jako „decyzja Kaczyńskiego”. Wzorzec jest. Przypomnijmy, że Jarosław Kaczyński z najbardziej neoliberalnego polityka i premiera w Polsce stał się niemal z dnia na dzień politykiem najbardziej socjalnym. Czy gdyby Rafał Trzaskowski podpisał się pod wszystkimi punktami Mentzena, urwałby część jego elektoratu i zwyciężył? Tylko czy wybaczyliby mu ten gest progresywni wyborcy? Czy w takim razie progresywni wyborcy i ich kandydat nie znaleźli się w tragicznej sytuacji? Trzaskowski, wyczuwając to napięcie, próbował flirtować z prawicowym populizmem (chowanie tęczowej flagi), ale był w tym niewiarygodny i w efekcie nieskuteczny.

Kwestie światopoglądowe również dzielą prawicę, choć w mniejszym stopniu. Podczas gdy tradycyjni wyborcy PiS wykazywali mocne poparcie dla konserwatywnej polityki w sprawach obyczajowych, część młodej prawicy (szczególnie segment libertariański) była w tych kwestiach bardziej liberalna.

Te napięcia starał się rozgrywać sztab Trzaskowskiego, kusząc elektorat Mentzena niższymi podatkami i strasząc wizją „Polski kościółkowej” à la PiS. Prawica maskowała te rozbieżności, przedstawiając prawicowych kandydatów jako przeciwników obecnego systemu, do którego zaliczono „ideologię gender” i podporządkowanie się „brukselskiemu dyktatowi”. Używano też starego chwytu neoliberalistów, którzy od lat 90. obiecywali, że po obniżeniu podatków dobrobyt spłynie do każdego, a więc socjal stanie się niepotrzebny.

– Ja, jakbym miała ocenić, to ja bym wybierała mniejsze zło, jakim jest właśnie PiS, bo jednak na przykład za ich rządów dużo młodzi zyskali. Na przykład nie płaciliśmy podatków [...]

A socjał? Utrzymanie transferów socjalnych jest okej?

– Nie usuwałabym tego. Skoro wprowadzono, to powinno zostać.

– Mentzen powiedział, że nie będzie 13. i 14. emerytury, to prawda, ale dodawał, że chciałby, żeby emerytura nie była opodatkowana. I wtedy, jeżeli chodzi o całość, ci ludzie by dostawali więcej.

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Wśród wyborców Konfederacji utarło się przekonanie, że wprowadzie „rozbu-chany socjał” był przesadzony, to jednak gospodarkę traktowano poważnie i panno-owało wtedy podejście pro wzrostowe.

Morawieckiego czy Tuska i dlaczego? Który był lepszy?

– Morawiecki zdecydowanie, ale to nie jest tak, że mówię, bo nie lubię Tuska, tylko dlatego, że ekonomicznie w Polsce oczywiście zaczęło się działać. To był co prawda po części niezły socjalizm, bo rozdawało się na prawo i lewo, ale

z czasów pandemii wyszliśmy mimo wszystko, mam wrażenie, silniejsi, mocniejsi. I wyszliśmy na pewne prowadzenie w Europie.

5 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Mentzen i Braun)

PODSUMOWANIE

Zwycięstwo Karola Nawrockiego zwiastuje narodziny nowej prawicy, charakteryzującej się radykalnym populizmem konserwatywnym, który łączy martyrologicznie rozumiany patriotyzm z antyelitarną i potencjalnie antyunijną retoryką, autorytarnymi impulsami i wyparciem liberalizmu politycznego.

Ta nowa formuła różni się znacząco od prawicowego populizmu lat 2015–2023. Po pierwsze, jest bardziej **radykalna** – opiera się nie tylko na krytyce konkretnej partii czy Donalda Tuska jako jej symbolu, ale na fundamentalnej kontestacji liberalno-demokratycznego porządku. To nowa prawica zmieść może III Rzeczpospolitą, co kiedyś deklarował Kaczyński. Po drugie, ta kontestacja ma charakter **międzypokoleniowy**. Dotyczy zarówno starszych wyborców o tradycyjnych poglądach, jak i młodych antysystemowych radykałów.

Kluczem do tego sukcesu jest **zmiana osi politycznego sporu**. Zamiast konfrontacji „PiS vs anti-PiS”, która dominowała w polskiej polityce przez dekadę, prawica zdołała narzucić nowy podział: za istniejącym systemem czy przeciwko. W tym kontekście Nawrocki reprezentował to, co „radykalne” i „autentyczne”, także dzięki swojej zbuntowanej biografii, podczas gdy Trzaskowski funkcjonował jako kandydat „systemu” i „elit”.

Analiza anatomii zwycięstwa Nawrockiego pozwala sformułować kilka ważnych hipotez dotyczących przyszłości polskiej polityki.

Po pierwsze, **konsolidacja prawicy może okazać się trwała**. Wspólnota antysystemowości, autorytarnych impulsów, radykalizmu politycznego i suwerenizmu tworzy silne spoiwo ideologiczne między różnymi segmentami prawicy. Jeśli tej koalicji uda się utrzymać spójność programową i organizacyjną, może to oznaczać zmierzch polskiej demokracji w obecnym kształcie.

Po drugie, **centrum i lewica parlamentarna mogą na długo znaleźć się w defensywie**. Porażka murowanego faworyta Trzaskowskiego nie była po prostu sumą błędów w kampanii wyborczej (Karol Nawrocki niczym specjalnym też

się nie popisał), ale rezultatem fundamentalnej niezgodności z trendem i przeważającymi nastrojami w polskim społeczeństwie.

Po trzecie, **nowa prawica stanie się kluczowym aktorem polskiej polityki**. Ten elektorat – młody, nieźle wykształcony, ale głęboko antysystemowy – będzie miał duży wpływ na przyszłość polskiej polityki. Jego rosnąca polityczna świadomość i aktywność mogą zapewnić prawicy dominację na kolejne dekady.

Po czwarte, **radyzalizacja polityczna może stać się trwałą cechą polskiego systemu politycznego**. Znaczna akceptacja dla radykalnych polityków i metod, widoczna we wszystkich elektoratach, wskazuje na erozję demokratycznych i liberalnych norm, już wcześniej raczej słabo zakorzenionych na prowincji. Powrót do polityki umiarkowanej wydaje się w tej sytuacji mało prawdopodobny. Po lewej stronie sceny politycznej Lewicę może zacząć wypierać formacja Razem, która dobrze odczytała nastroje społeczne i właśnie się pod nie orientuje.

CZĘŚĆ CZWARTA

NOWA POLARYZACJA: KONFEDERACJA VS RAZEM

Wykorzystując boost, czyli powiększenie próby elektoratu Mentzena i Brauna, mogliśmy przeprowadzić dokładniejszą segmentację demograficzną tych wyborców.

DEMOGRAFIA ZMIANY SYSTEMU

Elektorat Mentzena to przede wszystkim młodzi mężczyźni. 64% to osoby płci męskiej (w porównaniu do 48% u Nawrockiego), a **47% to ludzie w wieku 18–34 lat** – prawie trzykrotnie więcej niż u Nawrockiego (16%) i Trzaskowskiego (12%). Średnia wieku wynosi ok. **28 lat**, co czyni ten elektorat zdecydowanie najmłodszym w polskiej polityce.

Co równie istotne, nie jest to młodzież z peryferii czy wykluczona ekonomicznie. **29% ma wykształcenie wyższe** (więcej niż u Trzaskowskiego – 26%), a **23% mieszka w dużych miastach**. To grupa, która powinna teoretycznie stanowić trzon liberalno-demokratycznego centrum, ale w znacznym stopniu wybrała radykalny populizm prawicowy.

Braun przyciąga starszych wyborców (średnia wieku to ok. 45 lat, 26% to 18–34 lat), jeszcze bardziej wykształconych (33% z wyższym wykształceniem) i bardziej miejskich (29% w dużych miastach). To sugeruje, że **polska radykalna prawica ma dwie oddzielne bazy demograficzne** – młodą (Mentzen) i dojrzałą (Braun).

Relatywnie dobre wykształcenie wyborców Brauna i Mentzena to nie pomyłka ani przypadek. Braun wyglądający jak przeniesiony żywcem z lat 30. typowy warszawski inteligent – endek żydożerca domagający się wprowadzenia na uniwersytecie getta ławkowego dla młodzieży żydowskiego pochodzenia – jest chwalony za inteligencję, erudycję, sprawność retoryczną oraz piękną literacką polszczyznę. Nasi rozmówcy odbierają to jako przykład autentyczności, patriotyzmu i klasy.

- *Ja od początku głosuję na tą młodą konfederację tak zwaną dlatego, że myślałem, że oni trafiają do większej grupy odbiorców i będą lepszymi reprezentantami na arenie międzynarodowej, ale faktycznie na drugim miejscu miałam też Grzegorza Brauna, bo to też jest człowiek, którego no myślałem, że nie wstydzilibym się jakoś.*
- *Dla mnie Braun to jest człowiek wykształcony, taki, który wie, co mówi, i on w ogóle, jak rozmawia z tymi innymi politykami, to po prostu bije ich na głowę, oni musieliby ze słownikiem czasem.*
- *No i w tym, co mówi, to jest wiarygodne. Trzeba mu oddać, że jego erudycja powoduje to, że on płynnie i wolno mówi. Jego wypowiedzi są specjalnie tak skonstruowane, żeby mógł sobie ułożyć to wszystko w głowie*
- *Fajnie no, Grzegorz Braun jest wykształcony i tak dalej, jest dobrym retorykiem, ale jednak mi się wydaje, że jako prezydent musi być jednak tym razem osoba, która się zna też na finansach, bo można ładnie mówić, a niekoniecznie później dobrze państwo prowadzić. Dlatego właśnie mnie przekonało, że [Mentzen] jest tym doradcą podatkowym.*
- *Mam wrażenie, że Bosakowi będzie Braun bliższy niż Mentzen. Braun nie boi się mówić, co myśli. Może się zgadzać, nie zgadzać, ale jest konsekwentny, jest wiarygodny, jest szalenie inteligentny.*

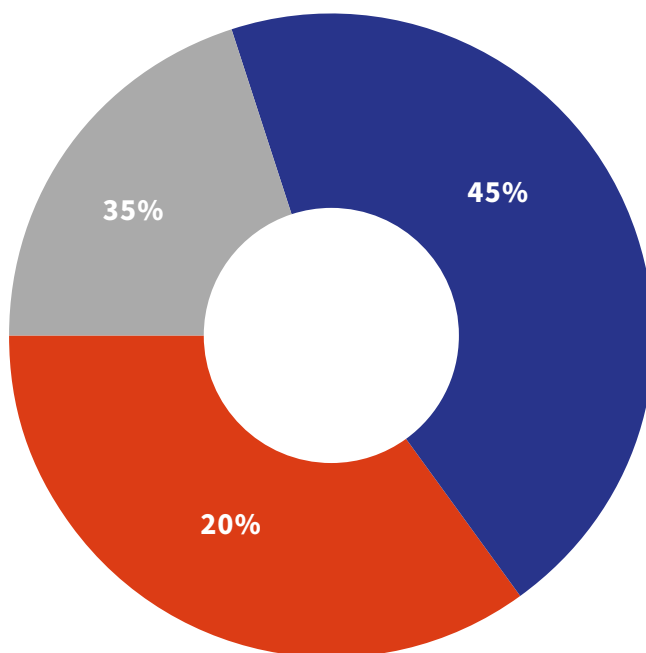
1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

NOWA PRAWICA

Przeciwko czemu buntuje się prawica? Doskwiera jej upadek tradycyjnego modelu rodziny, który podporządkowywał kobiety i dzieci mężczyznom. Młodzi mężczyźni statystycznie są gorzej wykształceni od kobiet, rzadziej migrują, trudniej im niż kiedyś znaleźć partnerkę i pracę. W głosowaniu na nową prawicę upatrują szansy na powrót do komfortu lat minionych albo chociaż na zemstę za progres kulturowy, który odebrał im szereg przywilejów. Sprzeciwiają się więc feminizmowi, w Unii Europejskiej upatrują rozsądnika progresywnych wartości. Choć sami nie chodzą specjalnie często do kościoła, to nie podoba im się sekularyzacja, bo oznacza ona nie tylko odchodzenie od katolicyzmu, ale także od tradycyjnego modelu rodziny.

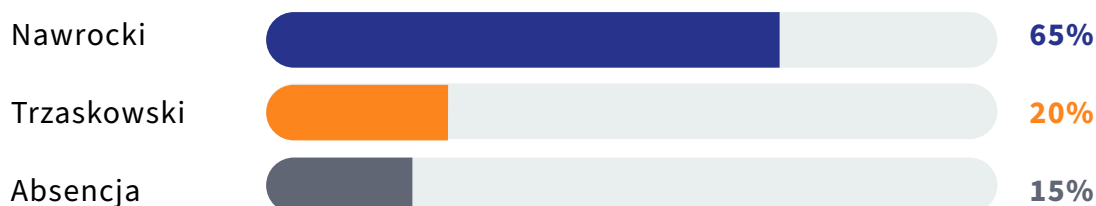
WYKRES 4 STRUKTURA ELEKTORATU SŁAWOMIRA MENTZENA

- Liberałowie gospodarczy (45%)
- Konserwatyści narodowi (35%)
- Radykalni kontestatorzy (20%)



TRANSFERY W II TURZE WEDŁUG SEGMENTÓW

LIBERAŁOWIE GOSPODARCZY



KONSERWATYŚCI NARODOWI



RADYKALNI KONTESTATORZY



Dzięki próbie boost (dodatkowo dołosowanym do próby reprezentatywnej wyborcom Mentzena) mogliśmy przeprowadzić precyzyjną segmentację wewnętrzną jego elektoratu, ujawniając tu znaczną heterogeniczność. To odkrycie ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia dynamiki i potencjału tej formacji politycznej.

Libertarianie (45%)

Największy segment młodej prawicy stanowią libertarianie – grupa motywowana przede wszystkim wizją radykalnej transformacji polskiej gospodarki w kierunku większej swobody przedsiębiorczości. To zwolennicy drastycznego obniżenia podatków, deregulacji i ograniczenia roli państwa w gospodarce, którzy w Konfederacji widzą przede wszystkim **narzędzie rewolucji społecznej**.

Demograficznie to **wykształceni mieszkańcy miast** – często przedsiębiorcy, freelancerzy, pracownicy branży IT i sektora finansowego. W kwestiach światopoglądowych są relatywnie umiarkowani, a ich główną motywacją jest **frustracja biurokratycznymi barierami** i przekonanie, że państwo hamuje rozwój gospodarczy. Wierzą, że minimalne państwo będzie oznaczać większą swobodę zarówno ekonomiczną, jak i obyczajową.

W drugiej turze ten segment był najbardziej pragmatyczny: **ok. 65% zagłosowało na Nawrockiego** (kierując się obietnicami liberalizacji gospodarczej), **20% na Trzaskowskiego** (być może upatrując w nim lepszego gwaranta, że nie powtórzy się socjalny zwrot PiS), a **15% nie uczestniczyło w głosowaniu** (traktując wybór jako nieistotny dla swoich priorytetów ekonomicznych). Ten segment jest skrajnie pragmatyczny w swoich kalkulacjach.

Nacjonaliści (35%)

Drugi segment to **narodowcy** – grupa łącząca poparcie dla gospodarki rynkowej z silnym naciskiem na kwestie tożsamościowe, suwerenność państwową i politykę historyczną. Ich wizja to „**polska droga**” rozwoju – silne państwo narodowe o konkurencyjnej gospodarce rynkowej, sceptyczne wobec Unii Europejskiej, ale otwarte na międzynarodową współpracę „na własnych warunkach”, cokolwiek to oznacza.

To elektorat **najbliższy tradycyjnej prawicy**, ale krytyczny wobec „socjalistycznych” aspektów polityki PiS (programy społeczne, interwencjonizm państwowy). W drugiej turze **90% zagłosowało na Nawrockiego**, ale jednocześnie oczekuje od prawicy większej determinacji w kwestiach suwerenności i tożsamości narodowej. W sprawach imigracji, stosunków z UE czy polityki historycznej są często **bardziej krytyczni niż główny nurt PiS**.

Demograficznie to grupa zróżnicowana geograficznie – reprezentanci zarówno wielkich miast, jak i mniejszych ośrodków. Łączy ich **silne poczucie zagrożenia kulturowego** oraz przekonanie, że tradycyjne partie prawicowe są zbyt kompromisowe w obronie „polskich wartości” pod presją „poprawności politycznej” i „oczekiwań Brukseli”.

Kontestatorzy (20%)

Najbardziej wyrazisty segment stanowią **radykałni kontestatorzy** – grupa charakteryzująca się maksymalistycznym podejściem do wolności ekonomicznej (często postulująca likwidację kolejnych funkcji państwa) oraz głębokim sceptycyzmem wobec wszystkich form zorganizowanej polityki. Wspólną platformą dla antysystemowych i libertariańskich wyborców jest ograniczenie państwa. Pierwsi widzą w tym uderzenie w elity, drudzy w interwencjonizm państwa w gospodarce.

To oni nadają ton najostrzejszej krytyce „systemu” i są odpowiedzialni za najbardziej kontrowersyjne wypowiedzi środowiska. Ich ideologia łączy **radykałny indywidualizm ekonomiczny** z nihilistyczną krytyką instytucji politycznych jako z natury skorumpowanych i nieskutecznych.

W drugiej turze **ok. 60% nie uczestniczyło w głosowaniu**, traktując wybór między Nawrockim a Trzaskowskim jako „**wybór między złem a złem**”. Pozostali głosowali w podobnych proporcjach na obu głównych kandydatów.

Demograficznie to **najmłodsi wyborcy** (często poniżej 25. roku życia), głównie ze średnich i dużych miast. Ich **wpływ na dyskurs polityczny jest większy, niż wynika to z ich liczebności**, ze względu na dużą aktywność w mediach społecznościowych i zdolność do kształtowania narracji.

To podobny światopogląd do tego, który w Ameryce nazwano **technolibertarianizmem**, którego symbolami są miliarderzy Peter Thiel i Elon Musk. Ten ostatni to twórca projektu DOGE, radykalnego okrojenia państwa (w praktyce spektakularnie nieudanego). Pragmatycznie związali się z republikanami, licząc na zrealizowanie swojej wizji.

NOWA PRAWICA PODAJE RĘKĘ NOWEJ LEWICY

Zrozumienie fenomenu młodej prawicy wymaga analizy procesów, które prowadzą dość dobrze wykształcone, ekonomicznie aktywne młode pokolenie do przyjęcia bardziej radykalnych orientacji politycznych. Nasze badanie ujawnia trzy kluczowe mechanizmy tej ewolucji.

Najważniejszym czynnikiem kształtującym postawy młodej prawicy okazał się **kryzys wiarygodności tradycyjnej polityki**. 73% wyborców Mentzena wyrażało wysokie poparcie (odpowiedzi 4+5) dla potrzeby „autentycznych polityków”, plasując się za Braunem (76%) i Zandbergiem (66%), ale przed Trzaskowskim (63%) i znacznie przed Bieją (57%).

Młoda prawica nie różni się fundamentalnie od młodej lewicy w podstawowych oczekiwaniach wobec polityki. Podobnie jak wyborcy Zandberga elektorat Mentzena poszukuje polityków, którzy będą „mówić prawdę” i „nie będą częścią systemu”, czego znakiem rozpoznawczym ma być radykalna retoryka i odrzucenie panującego porządku. Różnica leży w tym, jak **identyfikują tę autentyczność**.

- *Ja TikToka w ogóle nie używam, bo tego nie lubię, ale wiem, że oni tam obydwoj [Mentzen i Braun] na TikToku robią furorę wśród młodych wyborców. I dla mnie zadziwiające było po pierwszej turze, jak były wyniki badań i wyszło, że gdyby decydowali ludzie w kategorii 18–29 lat, to w drugiej turze byłoby pan Mentzen i pan Zandberg.*
- *I to jest przyszłość, która zburzy dwa główne obozy polityczne w tej chwili, i elektorat, który się starzeje. Coraz mniej osób korzysta też z telewizji. Ci, którzy głosowali na pana Trzaskowskiego, TVN 24 na okrągło, a druga strona Republika.*
- [...]*
- *No i to też zmęczenie tym ciągłym dupolem właśnie przez całe nasze życie.*
- *Pan Zandberg na przykład wzbudza u mnie ogromny szacunek. Pamiętam w 2015 roku, jak kandydował, on jest wyrazisty, ma takie same poglądy i nie*

wszedł do tego rządu, bo nie uzyskał tego, co chciał. Czyli jestem w stanie uwierzyć, mimo że poglądy jego dla mnie są obrzydliwe, paskudne, ale jest człowiekiem takim honorowym, że się nie sprzedaje za stołek.

– No i ma dobry PR, i potrafi w tym internecie. Ktoś by pomyślał, że powinniśmy uważać go za rogatego diabła. Ale nie, bo nie. Ze względu na poglądy tak, ale nie względem zachowania etyki jakiejś swojej. Osoby, które mu organizują te eventy, reklama i tak dalej, no to one są właśnie młode i wiedzą, jak to działa, jak my młodzi odbiorcy lubimy po prostu.

[...] Moim też wielkim marzeniem jest, żeby odszedł w końcu pan Tusk, pan Kaczyński, bo to też by inaczej zmieniło, bo to oni odpowiadają za tą polaryzację. Tam jest dużo wartościowych osób po jednej i drugiej stronie. I gdyby te główne osoby, które odpowiadają za ten konflikt, odeszły w końcu w niepamięć, no to mielibyśmy... Jest za dużo twarzy, które znam z dzieciństwa, one dalej rządzą no za długo po prostu.

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

To dlatego tradycyjne partie mają trudności z przyciągnięciem młodych wyborców. **Trzaskowski postrzegany jest jako reprezentant „establishmentu”**, co dyskwalifikuje go w oczach generacji poszukującej „prawdziwej zmiany”. To nie jest ocena programu czy kompetencji, ale **emocjonalna reakcja**. Dlatego **wszystkie tradycyjne atuty Trzaskowskiego nie miały znaczenia, zaś wywołujące oburzenie elit problemy z prawem Nawrockiego zagrały nawet na jego korzyść**.

Drugim kluczowym mechanizmem jest **zmiana stosunku młodego pokolenia do integracji europejskiej**. **69% wyborców Mentzena popiera „twardą obronę polskich interesów w UE”** – wartość zbliżona do Brauna (75%) i Nawrockiego (77%), ale znacznie wyższa niż u Trzaskowskiego (45%) czy Zandberga (43%).

Mamy tu do czynienia z różnicą pokoleniową. Podczas gdy starsze pokolenia pamiętają korzyści z akcesji do UE (fundusze, modernizacja, swoboda podróżowania), **młodzi wyborcy prawicy postrzegają integrację europejską transakcyjnie – dokonują bilansu zysków i strat** (np. polityki klimatyczne) i **ograniczeń** – narzucania „obcych wartości”, limitowania suwerenności gospodarczej, wpływania na politykę wewnętrzną.

W ten sam wzorzec wpisuje się sceptycyzm wobec pomocy dla Ukrainy (69% wyborców Mentzena uważa, że „poszła za daleko”). To nie jest po prostu izolacjonizm czy sympatia dla Rosji, ale **transakcyjne podejście** – można współpracować z innymi krajami i narodami, ale „na warunkach służących polskim interesom” i „w polskim tempie”.

Trzecim mechanizmem jest **instrumentalne podejście do instytucji demokratycznych**. 53% wyborców Mentzena zgadza się, że „głosowanie to tylko formalność”. To nie jest klasyczna apatia polityczna czy całościowe odrzucenie demokracji, ale **sceptycyzm wobec skuteczności obecnych procedur demokratycznych**. Demokracja jest ok, jeśli przynosi konkretne korzyści tu i teraz. Stąd relatywnie wysoka akceptacja dla „silnego lidera, który może naginać zasady” – to nie ideologia autorytarna, ale **frustracja powolnością działania** w ramach obecnych struktur, która jednak autorytaryzmem może się skończyć.

Te przekonania wzmacniają **media społecznościowe**, które eksponują negatywne aspekty polityki demokratycznej (skandale, nieefektywność, partyjniactwo) przy jednoczesnym braku bezpośredniego doświadczenia z systemami niedemokratycznymi. **Dla młodego pokolenia demokracja to nie historyczne osiągnięcie, ale jedynie narzędzie** – które można odrzucić lub zmodyfikować, jeśli okaże się nieadekwatne do wyzwań.

NOWA LEWICA

Młodą prawicę i lewicę łączy krytyka systemu politycznego i społecznego. Zandberg osiągnął 3,48, Biejat – 3,54 na indeksie antysystemowości, podczas gdy Mentzen – 3,82. **Młode pokolenie niezależnie od orientacji ideologicznej jest sceptyczne wobec obecnego funkcjonowania polskiej demokracji.**

Podobnie w kwestii potrzeby „autentycznych polityków”: Mentzen – 73%, Zandberg – 66%, Biejat – 57%. **Wszystkie grupy chcą „prawdziwej zmiany”** i odrzucają wszystkich rządzących wczoraj i dziś. **Frustracja spowodowana „fałszywą” polityką jest zjawiskiem powszechnym, które łączy nową lewicę i nową prawicę.**

Nowa prawica ma instrumentalne podejście do demokracji – traktuje ją jako narzędzie do osiągnięcia celów, nie wartość samą w sobie. Jeśli demokratyczne procedury hamują realizację ważnych celów (liberalizacja gospodarki, obrona suwerenności, walka z korupcją), można je elastycznie interpretować. **„Skuteczność” jest ważniejsza niż „procedury”**.

Nowa lewica z kolei jest odporna na wezwania do zwierania szeregów i wspólnej z centrum obrony demokracji przed populizmem. Uważa je za

trzymanie się starego, zepsutego porządku, do którego zaraz nie będzie powrotu. Obrona tego porządku to przede wszystkim obrona duopolu, który nie przyniesie wyborcom realizacji lewicowych idei. Adrian Zandberg odmówił poparcia Rafała Trzaskowskiego, co siłą rzeczy mogło przysłużyć się kandydatowi PiS Karolowi Nawrockiemu (a więc i zatrzymać przywracanie praworządności, realizację przynajmniej część programu Lewicy, wspólnego z programem Razem). Spotkał się za to z falą krytyki ze strony głównego nurtu opinii publicznej i pochwałą ze strony Andrzeja Dudy. Odpowiadał w Sejmie, że jeśli PiS i Konfederacja będą rządzić w Polsce, to winny za to będzie wyłącznie rząd. Strategia obrona przez Zandberga, polegająca na radykalnej już krytyce rządu w Sejmie, pomaga jego partii rosnać w sondażach. Choć to wciąż poparcie poniżej progu wyborczego, przybliży Razem do władzy. Krytyk zapytałby o 2023 rok, kiedy Razem mogło wejść do rządu. W odpowiedzi może usłyszeć, że postulatów Razem koalicja rządowa nie chciała zapisać w umowie koalicyjnej. Jeśli więc „anty-PiS” potrafi tylko zatrzymywać PiS w drodze do władzy, ale nie chce zrealizować postulatów Razem, to nie ma co płakać po takim rządzie. To jest racjonalna kalkulacja, ale z punktu widzenia interesu partii. Idąca zresztą w zgodzie z interpretacją procesów politycznych, które opisujemy w tym raporcie. Do dyskusji pozostaje pytanie: czy i kiedy Razem będzie w stanie rządzić i co z okresem, gdy rządzić będzie prawica.

NOWA POLARYZACJA: KONFEDERACJA VS RAZEM

Jeśli chodzi o światopogląd, lewica konsekwentnie otrzymuje najniższe wyniki we wszystkich indeksach „prawicowych”:

- Stosunek do PiS: Zandberg 2,21 vs Mentzen 3,49 (różnica 1,28)
- Twarda postawa wobec UE: Zandberg 3,2 vs Mentzen 4,1 (różnica 0,89)
- Sceptycyzm wobec Ukrainy: Zandberg 3,31 vs Mentzen 3,91 (różnica 0,60)

Co więcej, wśród wyborców Zandberga, Biejat i Senyszyn nie widać żadnych podziałów. Lewicowi wyborcy **wahali się, na kogo oddać głos spośród całej trójki lewicowych kandydatów.**

- *Rozwahałem Senyszyn. Mniej lat i trochę więcej poparcia, tobym zdecydowanie na nią zagłosował, bo jest no kobietą, w sensie takie show robi, matka wszystkich Polaków. No ale ostatecznie zagłosowałem na Magdę Biejat.*
- *Ja wcześniej się tak wahałem pomiędzy Biejat a Rafałem Trzaskowskim, ale właśnie podczas debaty to, jak ona się zachowywała, jak odpowiadała,*

w sensie bardziej mi zaczęła odpowiadać, no więc zdecydowałam się właśnie, żeby zagłosować na nią.

– No bo jest dość mądrą kobietą, która może dużo zdziałać. No ale wydaje mi się, że z tego powodu, że jest kobietą, no to nie uzyska zbyt wielu głosów, co jest dość złe w Polsce.

– Ja właśnie dzień wcześniej trochę się zastanawiałam nad Zandbergiem, ale przez to, że dla mnie to była postać, której ja wcześniej w ogóle nie śledziłam, to trochę poszłam za tymi swoimi pierwszymi pomysłami.

– No to mój wybór w pierwszej turze to oczywiście były czerwone korale. Dlaczego tak? Jakby stwierdziłem, że ta osoba najlepiej reprezentuje moje poglądy, a jednocześnie potrafi obronić je w mediach. [...] jej odpowiedzi były najbardziej konstruktywne ze wszystkich kandydatów, które widziałem.

– Ja też się zastanawiałam między Bieją a Zandbergiem, a w finale zagłosowałam na Senyszyn. Też urzekła mnie ta osoba po prostu i też celne riposty, czy chociażby to, co sobą reprezentuje.

2 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Lewica)

Generalnie wyborcy o poglądach lewicowych na temat podziałów na lewicy wypowiadają się albo krytycznie, albo z lekceważeniem, traktując je raczej jak kłótnię w rodzinie. Jedni i drudzy oczekują odpowiedzialności i doprowadzenia do porozumienia.

– Mam wrażenie, że sama lewica siebie dzieli [...] że jest i będzie coraz gorzej. Ja się obawiam, że teraz się rząd w ogóle rozpadnie niedługo. Więc no ja chciałabym, znaczy chciałabym, no. Nie jestem zadowolona z obecnego stanu.

– Jakies konflikty są, ale no wydaje mi się, że jednak te różnice w tych wszystkich partiach, które składają się na tą lewicową część koalicji, wydaje mi się, że nie są aż takie duże, żeby tam się nie potrafili jakoś dogadać. I też się tak zastanawiam, czy gdyby to odejście Zandberga z koalicji, gdyby to oznaczało, że straciliby większość w Sejmie, to wydaje mi się, że raczej by pewnie do tego nie doszło. Więc takie mam trochę wrażenie, że na tyle, na ile mogą się pokłócić, to się kłóć, ale jakiś tam sojusz musi im pozostać.

2 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Lewica)

CZĘŚĆ PIĄTA

Z KIM OBIE STRONY NOWEGO DUOPOLU WCHODZIŁYBY W KOALICJĘ

Zwolenników Konfederacji zapytaliśmy o to, z kim partia powinna zawrzeć koalicję w przyszłym Sejmie. Zwolenników pozostałych partii zapytaliśmy o akceptację koalicji z Konfederacją. Wśród sympatyków Konfederacji mamy trzy wyraźnie różniące się grupy o odmiennych wizjach strategicznych (i demograficznych profilach).

DO KOALICJI KONFEDERACJI I KO RACZEJ NIE MA CHĘTNYCH

Pierwszą grupę stanowią zwolennicy koalicji z KO (17% wszystkich odpowiedzi „tak”). To najmłodsza część elektoratu Konfederacji – aż 55% to osoby w wieku 18–34 lat, podczas gdy średnia dla całej Konfederacji wynosi 39%. Grupa ta jest również mniej zdominowana przez mężczyzn niż pozostałe frakcje. W drugiej turze co czwarty wyborca w tej niewielkiej grupie przeniósł swoje poparcie na Trzaskowskiego – najwyższy odsetek spośród wszystkich segmentów Konfederacji. **Jest to więc raptem 39 z 17% zwolenników Konfederacji, a więc 6% wszystkich konfederatów.**

KOALICJA KONFEDERACJI Z PiS? MOŻLIWA

Druga grupa to zwolennicy koalicji z Prawem i Sprawiedliwością (35% odpowiedzi „tak”). W tej grupie aż 72% stanowią mężczyźni; jest to jednocześnie najlepiej wykształcony segment elektoratu Konfederacji (35% z wykształceniem wyższym, wobec 28% w całości tej grupy). W drugiej turze wyborów prezydenckich aż 83% tej grupy poparło Nawrockiego – najwyższy odsetek spośród wszystkich analizowanych segmentów. Kluczowe dla tej grupy jest pozytywne nastawienie do PiS (4,02) i szczególnie silny sprzeciw wobec integracji europejskiej (4,51 – najwyższa wartość). Ta grupa postrzega siebie jako kontynuację i radykalizację polityki PiS, szczególnie w wymiarze suwerennościowym i tożsamościowym.

NIE WCHODZIĆ W KOALICJĘ. WYWRÓCIĆ STOLIK!

Trzecia, ale najliczniejsza grupa to przeciwnicy wiązania się z którąkolwiek z **dominujących partii**, zwolennicy przedterminowych wyborów (48% odpowiedzi „tak”). Te osoby postrzegają wybory w 2027 roku jako szansę na zapowiadane „wywrócenie stolika”: destabilizację starego duopolu i wymuszenie głębokich zmian. Jest im jednak zdecydowanie bliżej do PiS: w drugiej turze 72% tej grupy poparło Nawrockiego.

Uważacie, że lepiej, jak jest taki układ, że premier jest z innego obozu, prezydent z innego?

- *Tak jest najlepiej, bo muszą siebie szanować... czyli trochę też ten motyw głosowania nasz na Nawrockiego to mógł z tego wynikać, że lepiej, żeby była równowaga.*
- *Znaczy ja zagłosowałem, przyszłościowo patrząc, bo wierzę w koalicję Konfederacji z PiS-em, która jest nieunikniona, bo inaczej Konfederacja nie może cały czas być stać z boku i krytykować, musi wziąć odpowiedzialność za to w końcu.*

Dogadać się z PiS-em? Jak uważacie?

- *No ja bym chciała, żeby tak było. No bo PiS, Kaczyński jest tak wybitnym politykiem, co by nie powiedzieć o nim, że póki on żyje, ten PiS będzie trwał, bo to działa, kupili sobie ludzi, to są dwie partie, czyli PiS i PO, i Konfederacja powinna się z nimi raczej dogadać.*

A jakby się chciała dogadać z Koalicją?

- *To się nie wydarzy. Nie ma opcji, żeby coś takiego. Mi się wydaje dzisiaj, że będą próbowali... że Konfederacja przejmie elektorat PiS-u.*

- *Prawicowa partia PiS, no z tą prawicą różnie to bywało, ale jestem w stanie sobie wyobrazić rząd PiS-u z Konfederacją, nie jestem w stanie sobie wyobrazić rządu Konfederacji z Platformą, bo to będzie, to się skończy tak, jak skończyła Samoobrona i LPR, kiedy z PiS-em spróbowały koalicji.*
- *Nie chciałbym, żeby Konfederacja rządziła z PiS-em, ale jestem realistą i wiem, że innego układu być nie może.*

1 fgi_polityka_02.06_Warszawa (Mentzen i Braun)

Sympatycy PiS popierający koalicję z Konfederacją (81%) to w dużej mierze starsi mężczyźni. Jedynie 13% to osoby młode, w wieku 18–34 lat. To grupa o silnie konserwatywnych poglądach, bardzo pozytywnym stosunku do PiS (4,35) i zdecydowanie antyeuropejskim nastawieniu (4,40). Skala poparcia Nawrockiego w drugiej turze (87%) potwierdza silne przywiązanie do idei wspólnego prawicowego obozu politycznego.

Przeciwnicy koalicji z Konfederacją w PiS (19%) prezentują zupełnie odmienny profil. To przede wszystkim młode kobiety: aż 34% to osoby w wieku 18–34 lat (różnica +21 punktów procentowych w stosunku do zwolenników koalicji), a mężczyźni stanowią jedynie 34% tej grupy. To również grupa o umiarkowanie pozytywnym stosunku do PiS (4,05) i mniej radykalnym nastawieniu wobec Unii Europejskiej (3,72).

ZWOLENNICY KO GOTOWI POPRZEĆ KOALICJĘ Z KONFEDERACJĄ, BYLE NIE DOPUŚCIĆ PiS DO WŁADZY

Zwolennicy koalicji z Konfederacją w elektoracie KO (63%) reprezentują w dużej mierze rdzeń elektoratu KO. Ich profil demograficzny niewiele różni się od typowego dla KO, a **kluczową cechą jest negatywne nastawienie do PiS** (2,33 na skali 1–5, wybierających opcję: *Zarzuty dotyczące łamania demokracji przez Prawo i Sprawiedliwość były przesadzone i służyły walce politycznej*) przy jednoczesnym umiarkowanym stosunku do integracji europejskiej (3,44). **To grupa, dla której najważniejszym celem politycznym jest niedopuszczenie PiS do władzy, nawet za cenę trudnych sojuszy.** Dla sympatyków KO Konfederacja pozostaje ugrupowaniem ideologicznie obcym, z którym sojusz jest możliwy jedynie jako najmniejsze zło, w ramach „strategii kordonowej” względem PiS.

Przeciwnicy koalicji z Konfederacją (37%) to przede wszystkim kobiety, młodszy oraz bardziej lewicowi sympatycy KO.

– Ja sobie tego nie wyobrażam, nie wyobrażam sobie takiej przyszłości dla moich dzieci. Trzaskowski mówił o tym, że on będzie walczył o te prawa kobiet, żeby one zostały przywrócone, tak? Ja sobie nie wyobrażam, jak Mentzen powiedział kiedyś, że to nie może być tak, że komuś, że kobiecie zgwałconej jest niemilo i że ona chce usunąć dziecko, no to nie... Świetnie, niech jego siedmioletnią córkę ktoś zgwałci i świetnie będzie.

Ale to znowu was zapytam. Trochę chcę to skonfrontować, nie? Mamy taką sytuację, że połowa tego społeczeństwa to kobiety. Nawet większa część to kobiety. Do tego wśród facetów, no prawie każdy ma żonę, dziewczynę. Wielu z nich ma córki. I jak to się dzieje, że wybierają kandydatów, którzy popierają tak opresyjne rozwiązania i nie popierają minimalnej liberalizacji przepisów?

– Słuchajcie, mój mąż – żyjemy pod jednym dachem, oboje myślimy o budowaniu rodziny – mój mąż zagłosował na Mentzena. W drugiej turze, nie wiem, na kogo zagłosował, bo już nawet bałam się go zapytać. Serio, bo jakby powiedział, że na PiS, to chyba bym wyszła z domu. Najbardziej podstawowym argumentem jest to o tych prawach kobiet, aborcji i tak dalej. Ja mówię, słuchaj, jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, że ja będę umierała, ale to... naprawdę, to do tego człowieka nie trafia.

[...]

A dobra, bo ty mówiłeś, że masz syna osiemnastoletniego, nie? Też mam. I głosował?

– Tak.

– **Wiemy na kogo?**

– Tak.

Powiesz? Wiesz, kto to?

– W pierwszej turze zagłosował na Hołownię, a w drugiej na Trzaskowskiego.

A sam z siebie czy rozmawialiście o tym?

– Rozmawialiśmy. Rozmawialiśmy, bo wpadł na genialny pomysł, że będzie głosował na Mentzena.

– I wtedy tata powiedział: od dziś sam sobie płacisz za studia. [śmiech]

– Nie, nie, nie. Zaprosiliśmy jego dziewczynę na herbatę. I zaczęliśmy rozmawiać przy niej o tym, co Mentzen proponuje w sprawie kobiet i aborcji, jaki ma program. I ona, jak to usłyszała, to tak na niego coraz bardziej patrzyła, patrzyła i patrzyła... I chyba do niego dotarło. [śmiech]

4 fgi_polityka_3.06_Gdańsk (Trzaskowski)

Interesujące są preferencje koalicyjne zwolenników **Nowej Lewicy** i **partii Razem**. Można je omówić tylko na najogólniejszym poziomie, bo stosunkowo niewielkie liczby obserwacji uniemożliwiają pogłębioną analizę. Elektorat Bieja, Zandberga i Senyszyn ledwo przekracza 10 proc. **Elektorat nowej prawicy**

jest dwukrotnie większy, łatwiej więc go zbadać na reprezentatywnej grupie Polaków. Ale to, że nowej, a tym bardziej starej i nowej lewicy jest znacznie dalej do władzy, nie ulega kwestii.

Mimo wszystkich różnic między oboma lewicowymi ugrupowaniami ich wyborcy-respondenci sondażu mają dość podobne poglądy na scenariusze koalicyjne. **Większość dopuszcza koalicję z KO (67% sympatyków Razem i aż 83% zwolenników Nowej Lewicy). Znacznie mniej odrzuca wizję związania się koalicyjną umową z PiS czy Konfederacją (11-13% zwolenników takiego manewru).** Jest to spójne z zachowaniem elektoratów obu partii w drugiej turze wyborów prezydenckich.

Rzecz jasna, do wyborów zostało jeszcze wiele potencjalnie burzliwych miesięcy, a o ewentualnym przyszłym politycznym dealu zdecydują liderzy partyjni. Gdyby jednak mieli się oni kierować głosem swoich wyborców, to według wyżej omówionego stanu na dziś wynikałoby, że prawica miałaby zdecydowaną przewagę.

ZAKOŃCZENIE

Tak krytykowany na wszystkie sposoby duopol sam w sobie nie jest niczym kontrowersyjnym w demokracji. Krytykowany jest konkretny duopol PO-PiS, a nie sam podział. Procesy, które opisujemy w tym raporcie, pokazują, że za horyzontem wyłania się już nowy duopol: nowej prawicy i nowej lewicy. Wielokrotnie wieszczono upadek Kaczyńskiego i Tuska i choć dotąd nie nadszedł, nie zmienia to faktu, że kiedyś nadejdzie. Najprawdopodobniej albo w najbliższych wyborach parlamentarnych, albo w kolejnych Jarosław Kaczyński i Donald Tusk nie będą już głównymi rozgrywającymi w polskiej polityce.

15 października 2023 roku czerwoną kartkę dostał PiS i stracił władzę po ośmiu latach demonstrowania, co potrafi. 1 czerwca 2025 czerwoną kartkę dostał anty-PiS. Wybory przegrał faworyt koalicji rządzącej, a dwa tygodnie wcześniej kandydaci poszczególnych członów ją tworzących. Wszyscy zanotowali rozczarowujące wyniki. Zwyciężył kandydat wprawdzie popierany przez PiS, ale zupełnie spoza polityki.

W sondażach rozdrabnia się i zanika centrum polityczne, stanowiące warunek istnienia rządu Donalda Tuska. Nie rośnie ani PiS, ani KO. Nic nie wskazuje, aby PSL, Polska 2050 czy Lewica mogły odwrócić swój trend spadkowy. Wotum zaufania dla rządu i dyskusja po nim pokazały, że rząd planuje zmiany głównie związane z poprawieniem komunikacji i kontynuację realizacji przyjętego programu. Próbuje odcinać tlen prawicy poprzez zamykanie granic dla imigracji i program deregulacji. Nie wydaje się jednak, żeby mogło to przynieść sukces, skoro wyborcy tak masowo oczekują zmiany całego systemu i radykalnych reform.

Program rządu i tak z góry skazany jest na szereg niepowodzeń, skoro nowy prezydent nastawiony będzie głównie na utrudnianie, a nie współpracę z gabinetem Tuska. Karol Nawrocki ma wybór i będzie mógł grać albo na wzrost notowań PiS, albo na wzrost notowań Konfederacji, albo patronować koalicji obu sił. Nowością jest Korona Grzegorza Brauna, która jeszcze bardziej pozwala rozpychać się na scenie wyborczej prawicy, a w szczególności nowej prawicy.

Rząd Donalda Tuska potrzebuje cudu, żeby odwrócić negatywny trend. Jeśli centrum dalej się będzie rozdrabniać i kolejne partie będą schodzić pod próg wyborczy, Koalicja Obywatelska może próbować je połączyć i przejąć ich elektorat. Dopiero kilka spektakularnych sukcesów – infrastrukturalnych lub gwarantujących transfery społeczne, może dać rządowi wiatr w żagle.

Konfederacja grać będzie na całościową krytykę i dezintegrację rządu. Podobnie będzie robić Razem Zandberga. Kolejne wybory – przyspieszone albo nie – mogą dać władzę koalicji PiS z nową prawicą. Ale równie dobrze nowa prawica może pozostawić PiS „na spalonym” – niech tworzy rząd, ale mniejszościowy, którego problemy wzmacniać będą Konfederację i dadzą jej dominację w kolejnych wyborach. Analogicznie porażkę starego duopolu będzie próbowało dyskontować Razem. I tak w jednym lub dwóch obrotach Konfederacja znajdzie się u władzy, a Razem pozbiera wokół siebie lewicowych wyborców i walczyć będzie o rolę jednej z głównych partii opozycyjnych. Mała liczebność wyborców lewicowych i mała elastyczność programowa partii może nie wystarczyć. Dopiero przejście do polityki bardzo pragmatycznej mogłoby pozwolić Razem stać się główną albo jedną z głównych sił na opozycji.

Wówczas jednak po częściowo zdemontowanym demokratyczno-liberalnym porządku, który znamy, pozostanie już tylko wspomnienie.

NAJWAŻNIEJSZE USTALENIA RAPORTU

ZWYCIĘSTWO NAWROCKIEGO BYŁO REZULTATEM MASOWEJ KONSOLIDACJI PRAWICY WOKÓŁ 1 WSPÓLNEGO KANDYDATA

Kluczem do sukcesu okazał się transfer głosów z Konfederacji – aż 34% głosów oddanych w drugiej turze na Nawrockiego pochodziło od wyborców Mentzena i Brauna. Nawrocki pozyskał 87% wyborców Mentzena i 93% zwolenników Brauna, podczas gdy Trzaskowski zdołał przekonać jedynie 13% elektoratu Konfederacji. Bez tej konsolidacji prawica byłaby skazana na porażkę.

2 RADYKALIZM POLITYCZNY STAŁ SIĘ NORMĄ W POLSKIM SPOŁECZEŃSTWIE

Na skali radykalizmu wyborcy wszystkich kandydatów prawicy osiągnęli bardzo wysokie wartości (powyżej 4 na skali 1–5), ale nawet elektoraty Trzaskowskiego i lewicy uzyskały wysokie wyniki. Powszechna stała się akceptacja dla „polityków radykalnych” oraz niezadowolenie z braku „autentycznych” polityków. Prawica zdołała jednak skanali- zować te nastroje znacznie skuteczniej niż centrum i lewica.

3 *WZROSŁA AKCEPTACJA DLA AUTORYTARYZMU WE WSZYSTKICH ELEKTORATACH*

Wszystkie grupy wyborców wykazują poparcie dla „silnego lidera, który może naginać zasady” – nawet wyborcy Trzaskowskiego osiągnęli 3,28 na tej skali (powyżej neutralności). Jedynie lewica (zwłaszcza elektorat Zandberga z wynikiem 2,85) pozostaje poniżej progu akceptacji dla rozwiązań autorytarnych. Demokracja jako system straciła w oczach Polaków na wartości.

4 *POSTAWY ANTYSYSTEMOWE SĄ JUŻ NIEMAL POWSZECHNE*

Niezależnie od orientacji politycznej większość wyborców zgadza się, że „obecny system polityczny jest tak niesprawny, że nie da się go naprawić”. Odsetek zgadzających się z tym stwierdzeniem waha się od 56% wśród wyborców Biejat do 68% w elektoracie Brauna. Różnica polega nie na intensywności krytyki systemu, ale na poszukiwanych rozwiązaniach.

5 *KAMPANIA NEGATYWNA PRZYNIOSŁA EFEKT ODWROTNY DO ZAMIERZONEGO*

Ujawnianie kolejnych afer Nawrockiego paradoksalnie wzmocniło jego pozycję jako kandydata antysystemowego. Wśród młodych wyborców zadziałał efekt bumerangu – zbyt agresywna krytyka wywołała reakcję obronną. Ujawnianie kompromitujących faktów z przeszłości kandydata PiS wywołało efekt wiktymizacji i zawstydzenia wyborców, zamiast ich zniechęcić. Nawrocki stał się symbolem ludowego sprzeciwu wobec elit, a afery tylko potwierdzały jego „autentyczność” jako człowieka spoza establishmentu.

WYŻSZOŚCIOWE NARRACJE JAKO CZYNNIK MOBILIZUJĄCY PRAWICĘ

Komentatorzy i zwolennicy Trzaskowskiego odwoływali się do wyższościowych narracji i pogardy względem kandydata PiS i jego elektoratu. Świadomość tej klasistowskiej kliszy mobilizowała zwolenników Nawrockiego i wszystkich, którzy nie identyfikowali się z „Polską salonową”. Jedni dzielili naród na Polaków i debili, drudzy na patriotów i zdrajców – ci ostatni wygrali.

POLARYZACJA SPOŁECZNA MIASTO–WIEŚ POZOSTAJE FUNDAMENTALNYM PODZIAŁEM

Prawdziwym źródłem polaryzacji politycznej jest niezasypany podział postziemiański między miastem a wsią, elitami a ludem. Dopóki liberalne rządy nie znajdą sposobu na zbudowanie zaufania ludu do elit poprzez program głębokich reform społecznych, każdy taki rząd prędzej czy później upadnie. Polityczna polaryzacja jest tylko pochodną tej głębszej społecznej rany.

NOWA PRAWICA TO PRZEDĘ WSZYSTKIM MŁODZI, WYKSZTAŁCENI MĘŻCZYŹNI Z MIAST

47% wyborców Mentzena to osoby w wieku 18–34 lat, 64% to mężczyźni, 29% ma wykształcenie wyższe, a 23% mieszka w dużych miastach. To nie jest młodzież z peryferii czy wykluczona ekonomicznie – to grupa, która teoretycznie powinna stanowić trzon liberalno-demokratycznego centrum, ale wybrała radykalny prawicowy populizm.

WYŁANIA SIĘ NOWY DUOPOL: KONFEDERACJA VS RAZEM

Nową prawicę, jak i nową lewicę łączy krytyka systemu, poszukiwanie „autentycznych” polityków i frustracja obecnym porządkiem. Różnią

się tym, jak identyfikują autentyczność i jakie widzą rozwiązania problemów systemowych, ale obie formacje reprezentują pokoleniową zmianę w polskiej polityce. Tradycyjny podział PO-PiS może zostać zastąpiony przez nową oś konfliktu między radykalną prawicą a radykalną lewicą.

10 *ELEKTORAT KONFEDERACJI JEST WEWNĘTRZNIE PODZIELONY NA TRZY FRAKCJE*

Libertarianie (45%) są motywowani wizją radykalnej transformacji gospodarczej, nacjonaści (35%) kładą nacisk na kwestie tożsamościowe i suwerenność, a kontestatorzy (20%) to radykalni antysystemowcy. Każda grupa ma inne motywacje, ale łączy je rozczarowanie establishmentem. Ta heterogeniczność może być zarówno siłą, jak i słabością formacji.

11 *WIĘKSZOŚĆ ELEKTORATÓW JEST GOTOWA NA NIETYPOWE KOALICJE*

81% sympatyków PiS popiera koalicję z Konfederacją. Wśród zwolenników KO 63% jest gotowych poprzeć sojusz z Konfederacją, byle tylko nie dopuścić PiS do władzy. Wśród wyborców samej Konfederacji 35% popiera koalicję z PiS, 17% z KO, a 48% woli wywrócić stół i wymusić przedterminowe wybory. Te preferencje wskazują na możliwą rekonfigurację polskiej sceny politycznej. Prawica ma zdecydowaną przewagę w potencjalnych układach koalicyjnych, co może oznaczać dominację na kolejne dekady.

ANEKS: METODOLOGIA I CHARAKTERYSTYKA PRÓBY

Cel i zakres badania

Niniejszy raport prezentuje wyniki sondażu postwyborczego przeprowadzonego po zwycięstwie Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich 2025. Badanie miało na celu zrozumienie mechanizmów zwycięstwa prawicy, analizę przepływów wyborczych oraz charakterystykę elektoratów poszczególnych kandydatów, jak również możliwe implikacje dla dynamiki politycznej w przyszłości i perspektywie kolejnych wyborów parlamentarnych (2027).

Metodologia badania

- **Wielkość próby:** n=1070 respondentów
- **Struktura próby:**
 - Próba główna: n=1000 (reprezentatywna dla populacji dorosłych Polaków pod względem płci, wieku, miejsca zamieszkania i wykształcenia)
 - Próba boost: n=70 (dodatkowa próba wyborców S. Mentzena i G. Brauna dla celów pogłębionej analizy)
- **Metoda:** CATI (telefoniczne wywiady ankierskie)
- **Okres realizacji:** 2–6 czerwca 2025 (post-election survey)
- **Jednostka realizująca:** Pollster

Kwestionariusz obejmował **97 zmiennych** w 8 głównych kategoriach:

1. **Demografia** (q1–q5): płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, województwo
2. **Preferencje wyborcze** (PW1–PW12): parlament 2023, prezydent: pierwsza i druga tura 2025, motywacje

3. **Priorytety polityczne** (P_{1I}–P_{1I23}): 23 kluczowe wyzwania dla Polski
4. **Postawy polityczne** (P_{2I}–P_{2I7}): antysystemowość, autorytaryzm, radykalizm, geopolityka
5. **Percepcja podziałów** (P_{3I}–P_{3I13}): osie konfliktów politycznych w Polsce
6. **Scenariusze koalicyjne** (P_{3a}–P_{3c}): preferencje wobec koalicji z Konfederacją
7. **Wizja prezydentury** (P₄–P₆): model ustrojowy, dowodzenie armią, rola prezydenta
8. **Charakterystyki społeczne** (M_I–M₇): zawód, aktywność, religijność, dochody

Stworzono 6 indeksów syntetycznych postaw politycznych:

Indeks	Definicja	Składowe zmienne (pełne wersje pytań; ocena na skali od 1 do 5)
Indeks Antysystemowości	Poziom przekonania o nieskuteczności i niesprawności obecnego systemu politycznego oraz potrzebie jego radykalnej zmiany.	P _{2_1} : Głosowanie w wyborach to dziś bardziej formalność niż realny sposób na zmianę sytuacji w kraju. P _{2_5} : Większość polityków, niezależnie od partii, jest oderwana od rzeczywistości i nie rozumie problemów zwykłych ludzi. P _{2_7} : Obecny system polityczny w Polsce jest tak niesprawny, że nie da się go naprawić. Potrzebny jest wstrząs i zbudowanie wszystkiego mądrzej.
Indeks Autorytaryzmu	Poziom akceptacji dla silnego przywództwa i elastycznego podejścia do zasad demokratycznych w imię skuteczności.	P _{2_6} : Posiadanie silnego lidera jest dobre dla Polski, nawet jeśli lider łamie zasady, aby załatwić ważne sprawy.
Indeks Radykalizmu Politycznego	Poziom poparcia dla radykalnych polityków i metod jako sposobu na zmianę istniejącego porządku.	P _{2_13} : W polityce brakuje dziś ludzi autentycznych, którzy mówią to, co myślą, nawet jeśli jest to niepopularne lub kontrowersyjne. P _{2_14} : Politycy radykalni są potrzebni, bo mają odwagę, by wstrząsnąć elitami i pokazać ich hipokryzję.
Indeks Stosunku do PiS	Poziom poparcia dla oceny działalności Prawa i Sprawiedliwości oraz jego metod rządzenia.	P _{2_8} : Rządy Zjednoczonej Prawicy w latach 2015–2023, mimo pewnych błędów, przyniosły Polsce więcej korzyści niż strat. P _{2_12} : Zarzuty dotyczące łamania demokracji przez Prawo i Sprawiedliwość były przesadzone i służyły walce politycznej.
Indeks Sceptycyzmu wobec Ukrainy	Poziom przekonania o konieczności ograniczenia polskiego wsparcia dla Ukrainy i akceptacji kompromisów geopolitycznych.	P _{2_2} : Polska pomoc dla Ukrainy i ukraińskich uchodźców poszła za daleko i należy ją ograniczyć. P _{2_3} : Dla dobra Polski wojna w Ukrainie powinna zakończyć się jak najszybciej, nawet za cenę oddania przez Ukrainę części terytorium Rosji.

Indeks Suwerenizmu	Poziom poparcia dla twardej obrony polskich interesów wobec partnerów międzynarodowych.	P2_16: Pozycja Polski w Unii Europejskiej powinna polegać na twardej obronie naszych interesów, nawet kosztem konfliktów z Brukselą.
--------------------	---	--

Wartość każdego indeksu obliczono jako średnią ze wszystkich pytań na nią się składających.

Badania jakościowe

W jakościowej części badania przeprowadzono sześć fokusów (wywiadów grupowych) z osobami, które w pierwszej turze głosowały na różnych kandydatów.

Wywiady realizowali pracownicy Instytutu Krytyki Politycznej: Julia Szostek i Przemysław Sadura według tego samego scenariusza (z elementami dostosowanymi do grupy).

Dwa fokusy przeprowadzono wśród warszawskich i podwarszawskich oraz trójmiejskich wyborców Mentzena i Brauna (po 7 osób w wieku 25–35 lat z przewagą mężczyzn).

Jeden wśród warszawskich wyborców Biejat, Zandberga i Senyszyn (7 osób w wieku 25–35 lat z przewagą kobiet).

Jeden wśród trójmiejskich wyborców Trzaskowskiego (wiek 35–55 lat gender balance).

Jeden wśród wyborców Hołowni na Lubelszczyźnie (7 osób w wieku 40–60 lat gender balance)

Jeden wśród wyborców Nawrockiego w Puławach (wiek 50+ gender balance).

Jeden wśród wyborców PSL mieszkających we wsiach w okolicach Lublina (7 osób, 40–65 gender balance).

instytut

krytyka polityczna

Instytut Krytyki Politycznej od kilkunastu lat nieprzerwanie prowadzi działalność badawczą koncentrującą się na kluczowych wyzwaniach współczesnej kultury, polityki i ekonomii. Naszym celem jest stworzenie przestrzeni do refleksji nad kryzysem demokracji liberalnej, wynikającym z osłabienia więzi społecznych oraz ograniczeń zbiorowej wyobraźni.

Dziś lista wyzwań stojących społeczeństwami się wydłużyła. Wkroczyliśmy erę światowego polikryzysu. Pandemia, wojna w Ukrainie, zmiany w globalnej geopolityce, masowe migracje, zmiany klimatu. Kryzysy te nie występują w izolacji, lecz wzajemnie się wzmacniają.

W odpowiedzi na te wyzwania rozwijamy i testujemy nowe idee. Tworzymy ekspertyzy dla decydentów i aktywistów oraz rozbudowujemy sieć progresywnych badaczy i intelektualistów. Dążymy do budowania samoświadomego i samostereownego społeczeństwa, zdolnego przekształcać niepewność w zbiorowe działanie, solidarność i poczucie bezpieczeństwa w obliczu zagrożeń.

Co nas wyróżnia?

Specjalizujemy się w analizie procesów społeczno-politycznych i identyfikowaniu nadchodzących zmian. Przewidzieliśmy wzrost populizmu w polskiej polityce, wyjaśniliśmy mechanizmy wysokiego poparcia dla prawicy i antycypowaliśmy zmianę nastrojów wobec migrantów po wybuchu wojny w Ukrainie. Wcześniej zwróciliśmy także uwagę na związki między zmianami klimatycznymi a procesami migracyjnymi.

Łączymy badania z szerokim oddziaływaniem publicznym. Dzięki zapleczu dziennika KrytykaPolityczna.pl oraz Wydawnictwa Krytyki Politycznej nasze analizy trafiają do licznych odbiorców i wpływają na debatę publiczną. Publikacje takie jak „Polityczny cynizm Polaków” czy „Koniec hegemonii 500 plus” Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego, „Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom”, „Dobra zmiana w Miastku” Macieja Gduli czy „Koniec prawdy, niech żyją prawdy!” Mikołaja Lewickiego stały się punktami odniesienia w dyskusjach o polskiej polityce i społeczeństwie.

Z Instytutem dotychczas współpracowali wybitni intelektualiści i eksperci, m.in. Zygmunt Bauman, Andrzej Leder, Ewa Łętowska, Jerzy Hausner, Jerzy Osiatyński, Patrycja Sasnał, Agata Bielik-Robson, Aleksandra Przeglasińska, Maria Libura, Iwona Kurz, Michał Bilewicz, Rafał Matyja, Agata Stasik, Elżbieta Korolczuk, Agnieszka Graff, Adam Leszczyński.

Nasza oferta

Pogłębione badania ilościowe i jakościowe

Wierzmy, że za każdą statystyką stoi bogactwo indywidualnych historii i motywacji. Dlatego wyniki naszych sondaży obudowujemy o wyniki badań jakościowych: wywiadów indywidualnych, grupowych i etnografii.

Analizy i raporty

Współpracujemy z najlepszymi progresywnymi ekspertami i ekspertkami, tworząc analizy, które łączą naukową rzetelność z praktyczną użytecznością.

Socjologia Szybkiego Reagowania

Wypracowaliśmy procedurę badań interwencyjnych, pozwalających na precyzyjne badanie istotnych i nieprzewidywanych wydarzeń z zachowaniem wysokich standardów jakościowych.

Briefingi i szkolenia

Przekształcamy wypracowaną ekspertyzę w dopasowane do indywidualnych potrzeb szkolenia i briefingi.

Organizacja debat, konferencji i seminariów

Organizujemy wydarzenia, które mają znaczenie – od kameralnych seminariów po duże konferencje. Wykorzystujemy naszą rozległą sieć kontaktów z ekspertami, decydentami i liderami opinii.